Nr. 62. Niedziela, 16 Marca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Patent Cesarski

z dnia 12 marca 1913

w sprawie zwołania Sejmów krajowych: Galicyi, Szląska, Przedarulanii i Tryestu.

My Franciszek Józef Pierwszy

z łaski Bożej Cesarz Austryi. Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi. Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi; Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Moraw; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Friaulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kotaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda województwa Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

Na podstawie Naszych postanowień odroczone Sejmy krajowe Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, Górnego i Dolnego Szląska, Przedarulanii, oraz miasta Tryestu z jego obszarem zwołane zostają celem podjęcia na nowo czynności w ich ustawowych miejscach zebrania, a mianowicie pierwszy na 18 marca, inne na 27 marca 1913.

Dan w Naszem stołecznem i rezydencyjnem mieście Wiedniu, dnia 12 marca Tysiącznego Dziewięćsetnego Trzynastego, a Naszego Panowania Sześćdziesiątego Piątego Roku.

Franciszek Józef w. r.

Stürgkh w. r. Georgi w. r.
Hohenburger w. r. Zaleski w. r.
Heinold w. r. Forster w. r.
Hussarek w. r. Trnka w. r.
Długosz w. r. Schuster w. r.
Zenker w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 stycznia b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić Arcyksiążęcemu tytularnemu oficyałowi, Józefowi Jankowskiemu, królewsko saski krzyż honorowy.

P. Minister sprawiedliwości reskryptem z 5 marca b. r. l. 4429/13 zezwolił na uwolnienie radcy sądu krajowego wyższego, Józefa Reicherta, od pełnienia obowiązków przewodniczącego sądu przemysłowego we Lwowie, a radców sądu krajowego Hieronima Wierzchowskiego i Karola Babla od pełnienia funkcyj zastępców przewodniczącego tego sądu i zamianował po myśli § 7 ustęp 1. ustawy z dnia 27 listopada 1896 Dz. p. p. nr. 218 radcę sądu krajowego Kazimierza Bogdanowicza przewodniczącym wspomnianego sądu, radców zaś sądu krajowego dr. Władysława Hoszowskiego i Alfreda Milskiego jego zastępcami.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego, Wojciecha Tramplera z Brzeżan do Żurawna.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: dra Tadeusza Spissa, ze Lwowa do Chrzanowa i Tadeusza Nowackiego, z Krakowa do Podgórza, dalej koncypistów Namiestnictwa: Gustawa Wex-Manasterskiego, z Bóbrki do Lwowa, dra Lesława Korczyńskiego, z Chrzanowa do Lwowa, Kazimierza Warzyckiego, z Podgórza do Krakowa i Jana Puchalskiego, z Przemyśla do Bóbrki, wreszcie praktykanta konceptowego Namiestnictwa Jana Jaegermanna, ze Lwowa do Przemyśla.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego, Adama Gańczarczyka w Chrzanowie do Radomyśla wielkiego i kancelistę, Antoniego Szklanego, w Radomyślu wielkim do Chrzanowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 marca.

Przegląd polityczny.

W dziedzinie polityki krajowej na pierwszym planie jest zawsze sprawa reformy wyborczej. Po przerwaniu obrad w komisyi reformy wyborczej, jakie nastąpiło pod koniec ubiegłego miesiąca, nawiązano w Wiedniu ponowne rokowania, uwieńczone dojściem do skutku kompromisu, którego wynikiem jest fakt zwołania sesyi Sejmu krajowego. Opinia znacznej części poważnej prasy w kraju wyraża nadzieję, że usiłowania dotychczasowe nie pójdą na marne i kompromis uzyska sejmową konfirmacyę.

Najważniejszym wypadkiem dnia z dziedziny polityki międzynarodowej jest w odniesieniu do Monarchii redukcya liczebnego stanu wojsk austro-węgierskich i rossyjskich na pograniczu galicyjskiem, będąca wynikiem długotrwałych rokowań między rządami obu mocarstw. Zarządzenie to obustronne, któremu zazwyczaj nadają nazwę demobilizacyi, wita prasa europejska jako nieomylny znak i najsilniejszą rękojmią złagodzenia naprężonej poprzednio sytuacyi międzynarodowej i zlokalizowania toczącej się jeszcze wojny bałkańskiej bez względu na możliwe niespodzianki, jakie ta ostatnia może jeszcze przynieść; opinia zaś publiczna w kraju i w państwie fakt powyższy wita jako zamknięcie okresu niepewności politycznej, tamującej wszelką przedsiębiorczość w zakresie gospodarstwa społecznego, i nad-

---

19)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Księżna Helena oczekiwała ich na schodach. Zaczęła się była właśnie ubierać na koncert, kiedy ją w gotowalni zawiadomiono o nagłem i widocznie niebezpiecznem zasłabnięciu Iwonka. Nie miała czasu się ubrać. Rozpuszczone włosy związała w węzeł na karku, i wrzuciwszy jakiś pod ręką leżący szlafroczek na batystową koszulę i czarne jedwabne trykoty, pobiegła tak do dziecka.

I teraz w tym stroju, wzburzona cała i trzęsąca się z niepokoju, oczekiwała przybywającego lekarza. Poleski prawie nie patrzył na nią, lecz kazał się prowadzić wprost do chorego chłopca.

Malec wyglądał naprawdę strasznie. Właśnie powtarzał się atak, którym niespodziewanie choroba się zaczęła. Z posiniałej twarzyczki błyszczały w przerażeniu na wierzch wysadzone oczy, spiekłe i popękane usteczka chwytały powietrze szybko i powierzchownie. Pierś wznosiła mu się gwałtownymi, szybko następującymi po sobie rzutami do oddechu, ale znać było, że wysiłek mięśni nie zdolny jest przez ściśnięte gardło wciągnąć dostatecznej ilości powietrza, gdyż przy każdym wdechu brzuch się zapadał, ku klatce piersiowej wciśnięty. Chłopiec leżał niespokojnie, rękami chwytał koło siebie — z gardła wyrywał mu się czasem krótki, suchy, do szczekania podobny kaszel.

Poleski uniósł chłopca nieco, wyczuł serce, obejrzał gardło z nadzwyczajną uwagą, zmierzył temperaturę i wydawszy krótkie polecenia otaczającym, zastrzyknął mu małą dawkę morfiny i zabrał się do przerwania ataku mechanicznym sposobem przez podrażnienie krtani, nie czekając aż zarządzone wziewania i okłady będą gotowe a środek wykrztuśny, po który posłał do apteki, przyniesiony. Księżna stała przy łóżku syna przytomna, pomocna, bez jednej łzy w oku, usta jej tylko drżały nerwowo i chwilami w źrenicach na lekarza zwróconych malowało się bezbrzeżne przerażenie i coś jakby błaganie o litość....

Zresztą Poleski, zajęty chorem dzieckiem nie widział jej poprostu, nie pamiętał nawet, kim jest i jak się nazywa. Iwonkowi po pewnym czasie zrobiło się lepiej Oddech się wyrównał — ciężkie, znużone powieki zaczęły opadać na przekrwawione białka ócz. Księżna pobladła śmiertelnie; nie umiejąc sobie zdać sprawy z tego uspokojenia, sądziła, że dziecko w jej oczach kona.

— Doktorze.... — szepnęła jakimś nie swoim, zdławionym głosem.

Poleski się podniósł i spojrzał na nią.

— Niech się pani nie obawia. Dziecku nic nie będzie. To nie jest krup, jak się początkowo obawiałem. Pseudodiphterithis — raczej pewien rodzaj anginy....

Księżna chciała coś odpowiedzieć, ale sił jej naraz zabrakło — wargi jej tylko drgnęły jak dziecku, któremu na płacz się zbiera. Wyszła bez słowa do drugiego pokoju; Poleski posłyszał jej gwałtowne, przemocą tłumione łkania.

Obejrzał się za Rogockim, który sam jeździł do apteki i stał teraz za nim z przywiezionemi lekarstwami w ręku.

— Niech się księżna wypłacze — rzekł. — Pan tu przy dziecku zostanie.... Ja nie jestem już potrzebny.

Spojrzał na malca, który się zdawał zasypiać.

— Malutki, malutki! — zawołał — patrzno, jak ja umiem prześlicznie trąbić!

Zrobił pocieszną minę, co zresztą z łatwością mu przyszło, przyłożył słuchawkę do ust i zaczął na niej jakiegoś afrykańskiego marsza, aż ochmistrzyni z przerażeniem uszy zatkała. — Chłopiec uśmiechnął się blado....

— Co pan robisz? — obruszył się Rogocki — przecież pan widzisz, że on chce spać!

— Właśnie — odrzekł Poleski półgłosem. — Nie może spać teraz. Atak mógłby się powtórzyć. Niech pan tu zostanie i pilnuje, aby nie usnął — choćby mdlał ze znużenia. Jeśli go pan potrafi dotrzymać do rana, tem lepiej. Błaznuj pan, krzycz, śpiewaj, noś na rękach, rób co chcesz....

Księżna stała już za nim, uspokojona nieco, z zaczerwienionemi jeno oczyma.

— Ja sama zostanę przy dziecku....

— Nie, proszę pani. Pani przy dziecku nie zostanie, co najwyżej tam, w drugim pokoju....

Chciał ją swoim zwyczajem, tak jak zawsze robił z matkami w podobnych razach, wziąć za rękę i wyprowadzić, aby odpoczęła, ale spojrzał na nią i dłoń opadła mu onieśmielona. Teraz zobaczył ją dopiero taką, jak była, przepiękną i oszałamiającą w niedbałym stroju, z ciężkim węzłem włosów na ramię opadającym, stojącą przed nim w bezwstydzie matki, w tej chwili tylko o dziecku myślącej.

Pobladł nagle, a potem krew uderzyła mu do oczu; miał wrażenie, że w przystępie zawrotu padnie na ziemię. Musiał się chwycić poręczy łóżka.

Księżna naraz owinęła się szczelnie szlafrokiem.

— Przepraszam pana — szepnęła z mimowolnem i rzeczywistem zmieszaniem.

Poleski zapanował nad sobą.

— Jeżeliby się atak powtórzył, czego się zresztą nie spodziewam, tutaj są krople... Powiedziałem panu Rogockiemu, jak dawać. Poza tem okład spirytusowy na szyję, zmieniany co kilkanaście minut, inhalacye z sody we wrzącej wodzie — w pokoju trzeba rozpylić trochę terpentyny...

Czuł, że od przytomności odbiega w towarzystwie tej kobiety.

— Niech pani wyjdzie — rzekł ze sztuczną szorstkością w głosie — ja zostanę jeszcze na chwilę.

Po wyjściu księżnej, Poleski zabrał się do przygotowania własnoręcznie okładów i inhalacyi. Ręce mu wprawdzie drżały, ale panował już nad sobą. Wszedł do tego domu jako lekarz i postanowił sobie ani na jedną sekundę nie być tu w duszy niczem innem, jak tylko lekarzem.

Kiedy wychodził, zastąpiła mu w jadalni drogę księżna Helena. Była już w inny, skromny strój domowy przybrana, włosy miała uporządkowane.

— Dziękuję panu — szepnęła miękko, wyciągając ku niemu rękę.

Ogarnęła go nagła, smutna żądza ucałowania tej dłoni, ale zaledwie dotknął jej, cofnął się, jakby prądem elektrycznym odtrącony: pod palcami zaszeleściła mu koperta, w której mu księżna snadź honoraryum podawała.

Przypomniał sobie czem jest i że mu niczem innem być nie wolno.

Chłodno uniósł kopertę i rozerwał ją ostentacyjnie przed oczyma księżnej. Wypadł z niej banknot tysiąc-koronowy.

Poleski był blady, ale wzniósł oczy nieco szydercze na twarz księżnej. Dyabelska przekora w nim się obudziła.

— Księżna wprawia mnie w wielki kłopot — rzekł, cedząc wyrazy przez zły uśmiech na ustach. — Nie tylko przy sobie, lecz i w domu nie mam tyle pieniędzy, aby wydać resztę...

— Ja myślałam... ja chciałam pana prosić...

— Przepraszam, księżno. Mnie się należy co najwyżej czterdzieści koron, a... napiwków dotąd jeszcze nie przyjmuję.

Teraz z kolei księżna uśmiechnęła się wyniośle i chłodno.

— Ach, tak. Przepraszam pana.

Zadzwoniła na ochmistrzynię.

— Niech pani zechce przynieść doktorowi czterdzieści koron. Pieniądze są na mojem biurku...

Skinęła Poleskiemu głową z uprzejmym uśmiechem i wyszła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

miernych przejściowych wydatków na pogotowie wojenne, tak dotkliwie ciążących na budżecie Monarchii.

Pomimo jednakże niezaprzeczonego faktu, że ostre stadyum naprężenia międzypaństwowego minęło, sytuacya międzynarodowa stoi pod dominującym znakiem nowej, potężnej fali zbrojeń wojennych. Za przykładem Niemiec poszła natychmiast bez wahania Francya, za nią Rossya, Japonia, Belgia. Przykład działa zaraźliwie i może porwać za sobą wszystkie państwa, mające jakiekolwiek interesy sprzeczne z mocarstwami sąsiedniemi.

Nowe zbrojenia Niemiec, przewyższające swym zakresem i finansowem zapotrzebowaniem znacznie wszystkie poprzednie przedłożenia o pomnożeniu siły zbrojnej cesarstwa, począwszy od r. 1871, nie mają tyle na oku chwili obecnej, ile raczej są obliczone na ewentualności bliższej lub dalszej przyszłości, zwłaszcza, że kierujące sfery niemieckie wychodzą z założenia, że nowy stan rzeczy, stworzony zwycięstwami Bułgarów, Serbów i Greków, przesunął punkt ciężkości równowagi europejskiej na niekorzyść Niemiec.

Pomnożenie stanu pokojowego armii niemieckiej do 850.000 ludzi, rozległy program budowy nowych fortyfikacyj na granicy wschodniej cesarstwa, znaczne pomnożenie jednostek taktycznych we wszystkich rodzajach broni, żądanie jednego miliarda marek jednorazowych nadzwyczajnych wydatków pod formą pewnego rodzaju kontrybucyi wojennej od majątków, oraz 250 milionów marek zwiększonych wydatków stałych, zrobiło we Francyi wrażenie nadzwyczaj silne. Opinia publiczna we Francyi rozumiała i tak bardzo dobrze, że przy obecnem zupełnem i absolutnem wyzyskaniu powszechnege obowiązku służby wojskowej, Francya ze swymi 39 mil. ludności i boz widoków dalszego jej pomnożenia, musi się w razie wojny znaleźć w stanie znacznej liczebnej niższości względem Niemiec z ich 65 milionami ludności, i to silnie jeszcze z roku na rok wzrastającej. Jednomyślność, z jaką opinia publiczna we Francyi przyjęła projekt rządowy, aby na olbrzymie zbrojenia niemieckie odpowiedzieć bezzwłocznie takiemi zarządzeniami ustawowemi i finansowemi, któreby francuskiej sile zbrojnej pod względem jakości i liczby umożliwiły dotrzymać kroku rozwojowi sił zbrojnych wschodniego sąsiada, świadczy wymownie o jego rozbudzonym na nowo w latach ostatnich patryotyzmie, który tak do niedawna zdawał się być w pełnej dekadencyi.

Ponieważ Francya przy swej mniejszej liczbie ludności, kontyngentu rekruta podwyższyć już nie może, przeto jedynymi środkami, aby z jednej strony podwyższyć bardzo niskie komplety efektywne jednostek taktycznych armii francuskiej tak, aby w razie nagłej inwazyi nieprzyjacielskiej mogły wytrzymać pierwsze natarcie aż do ukończenia ogólnej mobilizacyi, i podnieść wewnętrzną wartość bojową armii stałej, z drugiej zaś strony podwyższyć ogólną liczbę kombatantów na stopie wojennej, okazało się przywrócenie trzyletniej czynnej służby wojskowej dla wszystkich rodzajów broni z wykluczeniem wszelkich ulg dla kogokolwiek, i przedłużenie ogólnego czasu służby wojskowej od ukończonego 45 roku do ukończonego 48 roku życia, przez co armia terytoryalna (obrona krajowa) względnie jej rezerwa (pospolite ruszenie) otrzymają przyrost trzech wyćwiczonych wojskowo roczników ludności. Projekt rządowy, zasadzający się na wprowadzeniu obu powyższych środków, zostanie według wszelkiego prawdopodobieństwa w najkrótszym czasie przyjęty przez obie izby parlamentu.

W wojnie bałkańskiej, która zresztą od czasu zerwania układów pokojowych, w przeciwstawieniu do pierwszego świetnego okresu operacyj wojennych, nie odznacza się ruchliwością działań i rozwiązała się w szereg akcyj oblężniczych na rozmaitych teatrach wojny, zaszedł w ostatnim czasie jeden wypadek ogólnej doniosłości, nie tyle strategicznej jak politycznej, — zdobycie Janiny przez armię grecką. Przez to z jednej strony stworzone zostało nowe *fait accompli* dla dyplomacyi europejskiej, o tyle niewygodne, że ewentualne przyłączenie wilajetu i miasta Janiny do Grecyi nieodpowiada widokom i interesom Włoch, z drugiej zaś strony jądro armii greckiej, która przebiegiem obecnej kampanii wspaniale się zrehabilitowała po upokarzającej klęsce z r. 1897, stało się zdolnem do współdziałania ze sprzymierzonemi armiami na innych teatrach wojny, czy to pod Adryanopolem, czy pod Czataldżą, czy na półwyspie Gallipoli, czy wreszcie pod Skutari. Z czterech pozycyi, jakie dotąd zajmowała niewzruszenie armia turecka (oszańcowany obóz pod Czataldżą, twierdze Adryanopol, Skutari i Janina) pozostały jeszcze tylko trzy pierwsze, i obecnie należy oczekiwać zdwojonych wysiłków wojsk bałkańskich w celu zmuszenia do kapitulacyi Adryanopola i Skutari. Z wszystkich wojsk sprzymierzonych jedyni Czarnogórcy, którzy pierwsi i z największą pewnością siebie wyruszyli w pole, nie osiągnęli dotąd żadnego poważnego sukcesu i okazali się niezdolnymi do prowadzenia strategicznej i taktycznej ofenzywy w rozumieniu nowożytnem. I dlatego to oni z takiem upragnieniem wyglądają rehabilitacyi, którą upatrują w rozstrzygnięciu sytuacyi pod Skutari.

Uregulowanie opieki nad chorymi.

P. Minister spraw wewnętrznych wydał do Szefów politycznych władz krajowych następujące rozporządzenie:

Zacofanie na polu opieki nad chorymi i brak zawodowych pielęgniarek coraz dotkliwiej odczuwać się daje wobec postępów wiedzy medycznej zwłaszcza na polu chirurgicznych i technicznych metod, jakoteż w następstwie zwiększonego napływu ludności do zakładów sanitarnych. W ostatnich czasach do szerokich także kół dotarła pod wpływem doświadczeń poczynionych w wojnie bałkańskiej świadomość, jak bardzo potrzebną byłoby rzeczą, mieć w razie wojny dostateczną liczbę zupełnie wykształconych pielęgniarek zawodowych, jakoteż sił pomocniczych, odpowiednio wyćwiczonych i należycie odpowiadających pod względem fizycznym.

W niektórych szpitalach musi się obecnie zatrudniać w odpowiedniej służbie przy łożu choroby, w braku odpowiednich kandydatek, osoby, które nie mają wymaganego ogólnego wykształcenia i zawodowego uzdolnienia, po krótkiem przyuczeniu kilku rękoczynów.

Jeszcze mniej korzystnie układają się stosunki poza szpitalami, gdzie opieka nad chorymi często nie stanowi zawodu stałego, lecz tylko przejściowy, traktowany — jako ostateczność — bez zrozumienia i zamiłowania.

A jednak przez personal pielęgniarski możnaby właśnie w domowej opiece nad chorymi popierać ważne interesy dobra publicznego, jak n. p. opiekę nad niemowlętami i dziećmi, skuteczną walkę z chorobami zakaźnemi i epidemiami — zwłaszcza z gruźlicą i wogóle podniesienie stosunków sanitarnych w kraju.

Podniesienie rzeczowego i społecznego poziomu zawodu pielęgniarskiego jest nieodzowne i musiałoby rozpocząć się od polepszenia wykształcenia.

W tym celu byłoby naprzód rzeczą konieczną urządzić przy większych szpitalach z osobnymi oddziałami dla różnych grup chorób — szkoły dla praktycznego i teoretycznego kształcenia pielęgniarek.

Systematyczna praktyczno-teoretyczna nauka miałaby trwać przez rok; kursy kilkutygodniowe urządzone dla wykształcenia zawodowych pielęgniarek okazały się niedostatecznymi.

Uczenice pielęgniarskie, od których należałoby żądać zupełnego uzdolnienia — zwłaszcza także wystarczającego wykształcenia ogólnego — pobierałyby naukę we wszystkich działach pielęgniarstwa z uwzględnieniem rozmaitych potrzeb swego zawodu (szpitalnej, domowej, prowincyonalnej opieki nad chorymi).

Kierownictwo szkoły spoczywałoby w ręku dyrektora zakładu, nauki udzielaliby lekarze; w praktycznem nauczaniu współdziałałyby doświadczone pielęgniarki (przełożona, starsze siostry, względnie starsze pielęgniarki).

Z rzeczowych przyczyn byłoby również koniecznie, by uczenice pielęgniarstwa w ciągu roku nauki, z którym miałaby łączyć się jednoroczna praktyczna próbna pomieszczone były w regule w szpitalu; należałoby też obmyśleć odpowiednie urządzenia.

Te urządzenia możnaby w przeważnej liczbie szpitali zaprowadzić już obecnie przez odpowiednie adaptacye.

Należałoby rozważyć, czy w zamian za bezpłatne wykształcenie, pomieszczenie i żywienie w czasie nauki, nie powinnoby się żądać zobowiązania do kilkuletniej, odpowiednio wynagradzanej służby pielęgniarskiej, (służba szpitalna, opieka nad chorymi na prowincyi, służba epidemiczna, opieka nad rannymi w wojnie).

Regulamin dla szkół opieki na chorymi, jakoteż przepisy co do fakultatywnego państwowego egzaminu za dyplomem dla wykazania rzeczowego uzdolnienia do zawodu pielęgniarskiego, zostaną wkrótce wydane.

Państwowy Zarząd sanitarny zamierza szkołom, które dzięki swemu urządzeniu i programowi nauki dają rękojmię wykształcenia dzielnych pielęgniarek, przyznać na koszta urządzenia i utrzymania w razie potrzeby odpowiednie subwencye.

Także otworzy się pole dla dobrowolnej ofiarności szerokich kół towarzyskich przez tworzenie wzorowych szkół pielęgniarskich, które nadawałyby kierunek rozwojowi nauki pielęgnarskiej.

Ze szczególną wdzięcznością należałoby to powitać, gdyby jednostki lub stowarzyszenia przyczyniły się do wybudowania pawilonów szkolnych (internatów dla pielęgniarek) przy większych szpitalach.

Wobec nagłości sprawy mam zaszczyt W. Ekscelencyę upraszać już obecnie o usilne działanie w tym kierunku, by tworzono zawodowo zorganizowane szkoły pielęgniarstwa i o porozumienie się w tym celu z czynnikami, na których ciężу obowiązek utrzymywania wspomnianych zakładów sanitarnych (Wydział krajewy, gminy, korporacye).

Waszą Ekscelencyę uprasza się o dokładne zdanie sprawy co do skutku rokowań najdalej do połowy kwietnia 1913.

Urzeczywistnienie przedstawionego tu programu może oczywiście dopiero po dłuższym czasie mieć ten skutek, iż będzie się miało do rozporządzenia wystarczającą liczbę pielęgniarek, stojących na odpowiedniej wyżynie pod względem intelektualnym, rzeczowym i socyalnym.

Z tej przyczyny, jako też z powodu wzrastającego zapotrzebowania w razie nadzwyczajnych stosunków wynika konieczność przydania zawodowym pielęgniarkom sił pomocniczych.

W razie wybuchu epidemii, lub wojny odciągnięte będą pielęgniarki od stałego swego zakresu działania; aby w służbie szpitalnej powstałe ztąd luki zapełnić, jako też ku pomocy bardzo licznych pielęgniarek, potrzebnych dla celów wojennych okaże się potrzeba pomocniczych pielęgniarek w jeszcze większej liczbie. Tylko nieznaczna część tego zapotrzebowania ma pokrycie.

Wiadomości praktycznych i teoretycznych potrzebnych dla ochotniczej służby pomocniczej nabyć można w znacznie krótszym czasie, aniżeli wykształcenie na zawodową pielęgniarkę. Takie kursy naukowe od-

---

53)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

VI.

Wszechwidzące oko.

(Ciąg dalszy).

Ponieważ postać Geo była prawie niewidzialna w ciemnościach, zszedł bezpiecznie aż do środka trawnika.

Miał teraz pałac z tarasem i szeroką aleję naprzeciw siebie, staw po lewej, kaplicę po prawej stronie. Jedyną rzeczą, której się obawiał było, żeby nie spuszczono psa z łańcucha. Postępował z największą ostrożnością, jak Czerwonoskóry, pełzający ku nieprzyjacielskim wigwamom.

Nagle, usłyszał zgrzyt żelaza bramy zamykanej. Była to północna brama.

Minos zaszczekał. Ale to szczekanie, urywane, wychodziło zawsze z tego samego miejsca, co było dowodem, że pies był uwiązany.

Czy go tam pozostawią? O tem trzeba będzie się przekonać.

Na piętrze pałacu z lewej strony dwa okna były oświecone, lecz światło słabo się przedzierało z po za podwójnych firanek.

Musiał to być pokój chorego.

Po tej stronie, na razie, nie było nic do roboty.

Geo wrócił do furtki w głębi parku, wyszedł, obszedł posiadłość w około i dostał się do drogi wysadzanej platanami, która łączyła Septfontaines z osadą Hautes Maisons i z drogą z Clémeries do Chateauvillard.

Szedł tą drogą czas jakiś i nagle musiał rzucić się, jak długi na ziemię, aby nie będąc widziany, pozwolić przejść obok siebie grupie wieśniaków.

Byli to rolnicy z Hautes-Maisons, którzy przychodzili dowiedzieć się o zdrowie pana Jana. Wracali, rozprawiając o wypadku.

Geo słuchał.

— Doktor znajduje, że nie jest mu dziś gorzej — mówił jeden — ale dopóki gorączka nie ustąpi, zawsze to niebezpieczne.... Na Boga, co za historya!... Na szczęście, że czuwają nad nim pełne poświęcenia osoby; jak one się zwijają, jak się zwijają ta Wirginia i Lucyna!

Inni nie odpowiedzieli na te pochlebne słowa. Woleli milczeć.

Pierwszy zaś się rozgadał:

— Co też u licha biedny pan mógł robić w parku o takiej porze, na mróz, zamiast siedzieć w swoim wygodnym i ciepłym pokoju?... Zapalenie płuc łatwo przychodzi.... Gdyby owe dwie kobiety i stary Baptysta nie zasługiwali na zaufanie, powiedziałbym, że przybył umyślnie, aby ich schwytać na gorącym uczynku jakiegoś przewinienia....

Tamci szli ciągle w milczeniu.

— Cud prawdziwy, że nie umarł straciwszy tyle krwi i leżąc całą noc bez ratunku.... Lecz chyba to nie jest i być nie może zamachem zbrodniczym; ludzie lubią Beaudricourt'ów, a przytem porucznik miał przy sobie pulares i zegarek.... Chyba, że może jest zakochany w tej Lucynie, śledził ją, zastał ją z jakimś wielbicielem i może ten galant zazdrosny chciał się zemścić i palnął go pałką....

Jeden z idących, bardzo stary, zgarbiony, zdecydował się przerwać nareszcie:

— Zamknij już raz twój dziób! — mruknął — wysłałbyś ludzi na szubienicę swojemi podejrzeniami. Skąd możesz przypuszczać, że pan Jan zajmuje się tą Lucyną? a gdyby miała to szczęście i pozyskała jego uczucie, to pytam się, czyżby go mogła zdradzić i narażać na zgubę?

— E! e! wietrznica, mogła przypuszczać, że w zimie wśród nocy, pan nie przyjedzie i nie wejdzie przez boczną furtkę.... Całe tłumy snują się w około pałacu.... Kobietom to zawsze pochlebia....

— Ależ głupcze, najlepszą odpowiedzią na to jest, że gdyby oficer czuł jaką słabość do pięknej Lucyny, przyjeżdżałby widywać się z nią przez całe lato, nie raz, ale dziesiątki razy, bo nic mu w tem nie przeszkadzało, a jego tymczasem nie widziano tutaj od śmierci matki, której to nawet dziś wypada dzień urodzin.... Moja żona dostarczała co roku przy tej sposobności tuczonego indyka....

— Aha! więc, domyślam się czegoś innego.... Pan Jan przybył pokryjomu, bo żołnierze nie lubią, jak ich kto widzi płaczących, aby złożyć wizytę nieboszczce w jej kaplicy. Wzruszenie, boleść, a może zmęczenie wywołały omdlenie chwilowe. Porucznik padł na ławkę, głową w kant....

— Tak utrzymuje pan Lasalle i tak myślą i temu wierzą ludzie rozsądni, wszyscy przyjaciele szanownej rodziny....

Te słowa były wyrzeczone tonem, kładzącym koniec dalszej dyskusyi.

Rolnicy odeszli, już byli daleko.

Geo powstał i przeszedł ostrożnie na pół okrągły placyk przed bramą żelazną pałacu. W tem miejscu widział na prawo staw, kaplicę na lewo. Na dole, w głównym budynku z lewej strony, w kuchni i przyległych izbach widać było jaskrawe światło. Po nad drzwiami przedsionka połyskiwały górne szyby od światła z wewnątrz i okna pierwszego piętra sąsiadujące z sienią. A wśród tych świateł poruszały się cienie ludzi. Na prawo, w głębi folwarcznego dziedzińca, latarnia jeszcze się świeciła pod szopą.

Geo wywnioskował z tego, że kucharka, panna służąca, furman, a może i pomocnicy przybyli ze wsi, jeszcze nie skończyli swojej służby. Wszyscy ci ludzie oczekiwali na rozkazy.

Trochę na uboczu, pod drzewem, Geo czekał teraz nieruchomy, ukryty w cieniu, aby nie ściągnąć na siebie uwagi psa.

Wybiła dziewiąta, a potem pół do dziesiątej.

Wtedy człowiek jakiś przeszedł przez główny dziedziniec, wszedł do szopy i zgasił latarnię.

To było znakiem, że nie będzie potrzeba ani powozu, ani konia tej nocy.

Człowiek zamknął szopę i wrócił do kuchni.

A w dziesięć minut później inny mężczyzna wyszedł z pałacu, w towarzystwie dwóch kobiet.

Szli wszystko troje w stronę bramy żelaznej. A wtedy jedna z kobiet, ta, która szła na końcu, wyrzekła:

— Dziękuję wam Justynie... Tej nocy stary Baptysta zastąpi pana Hudelot w czuwaniu, gdy ten odejdzie: my z Lucyną spoczniemy... Jutro, jeżeli chcecie, zastąpicie starego; co do ciebie, Anetko, będziesz przychodzić na cały dzień; nie wiadomo co może zajść, a roboty nie brakuje, choć Felicyta od pana Hudelot ofiarowała się do pomocy... Dobranoc; będziemy się starały trochę wypocząć, Pan Lasalle dość się wydaje zadowolony... Mój Boże, cóż za wypadek, mój Boże!...

Była to Wirginia, która odprowadzała Anetkę i Justyna, córkę i zięcia Baptysty. Notaryusz prawdopodobnie sam czuwał przy chorym, gdy wszyscy ci ludzie byli na kolacyi.

Geo czekał dalej.

Jeszcze nie wszystko się skończyło.

I rzeczywiście, nieco po dziesiątej, mężczyzna i kobieta wyszli z pałacu przez główne drzwi i szli zwolna ku bramie.

Przemawiali cichym głosem.

Geo otworzył oczy i wytężył słuch.

Mężczyzną był notaryusz Hudelot a kobietą Lucyna.

Niemożliwe było dosłyszeć, co mówili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bywać by się mogły, nietylko w wojskowych, lecz wogóle we wszystkich na sposób nowożytny urządzonych szpitalach.

Wobec odpowiedzialności, od której nie jest wolna również pomocnicza służba pielęgniarska, należy dopuszczenie do kursów uczynić zawisłem od zupełnej zdatności danych osób. W nauce teoretycznej, jakoteż przy ćwiczeniach praktycznych w różnych zabiegach, które pozostawić można pielęgniarkom pomocniczym pod nadzorem pielęgniarek zawodowych, należałoby postępować wedle ułożonego z góry planu nauki; wykłady o niesieniu pierwszej pomocy żadną miarą nie mogły być uważane za wystarczające dla wykształcenia pielęgniarki pomocniczej.

Wasza Ekscelencya zechce poświęcić jak największą troskliwość rozszerzeniu i organizacyi także tej części pielęgniarstwa.

Gdzie stosunki lokalne dopuszczają, austryackie Towarzystwo Czerwonego Krzyża samo powoła do życia kursy pielęgniarskie: będzie obowiązkiem władz politycznych, jak najskuteczniej usiłowania te poprzeć.

Dalej działać będzie trzeba na to, by odpowiednie kursy dla kształcenia pielęgniarek pomocniczych były stałą instytucyą wszystkich nadających się do tego szpitali i aby w następstwie co roku odbywały się kursy repetycyjne i uzupełniające. Byłoby pożądaną rzeczą, by w tym wypadku nietylko kierownictwa odnośnych szpitali, lecz także Stowarzyszenia lekarskie zaproszono do czynnego współdziałania.

Rozporządzenie zaznacza w końcu, iż co do teraźniejszego stanu organizacyi i frekwencyi kursów pielęgniarek pomocniczych mają być Ministerstwu przedłożone najdalej do końca kwietnia r. b. szczegółowe sprawozdania i że instrukcya w sprawie urządzenia kursów pielęgniarek pomocniczych wydana zostanie później.

Sprawy krajowe.

(Stan szkolnictwa przemysłowego i handlowego).

☐ Szkolnictwo przemysłowe i handlowe, na które kraj łoży corocznie znaczne fundusze, rozwija się prawidłowo i z każdym rokiem wykazuje postępy w zakładaniu nowych szkół, kursów i oddziałów zawodowych.

W roku szkolnym 1911/12 zorganizowano 8 nowych krajowych szkół przemysłowych uzupełniających, a mianowicie typu ogólnego w Andrychowie, Mielcu, Nisku, Sokołowie, drugą w Białej, szkoły dla dziewcząt w Krakowie i Rzeszowie, wreszcie szkołę ślusarską we Lwowie. Z początkiem r. 1912/13 weszły w życie szkoły ogólne w Bieczu, Radomyślu wielkim i Tustanowicach, tudzież dwie krajowe szkoły zawodowe uzupełniające, a mianowicie dla stolarzy i dla ślusarzy budowlanych w Krakowie. Ogółem istnieć będzie w r. sz. 1912/13 szkół uzupełniających przemysłowych 97, z tego 85 utrzymywanych przez kraj, 12 zaś subwencyonowanych. Z liczby 97 szkół, 82 jest typu ogólnego, w czem 8 żeńskich, 15 zawodowych, w czem 2 żeńskie. Z pośród 85 szkół krajowych jest 77 ogólnych, 5 zawodowych, tj. murarska w Brzeżanach, stolarstwa budowlanego i krawczyń w Krakowie i ślusarska we Lwowie. Ze szkół subwencyonowanych 10 jest zawodowych a 2 typu ogólnego tj. im. Bernsteina we Lwowie i żeńska na Władyczu w Przemyślu.

Szkoła dla krawczyń utrzymywana dotąd przez stowarzyszenie przemysłowe przeszła na prośbę stowarzyszenia z początkiem r. 1912/13 na etat kraj. W r. 1912/13 istnieje 10 szkół utrzymywanych przez stowarzyszenia tj. gospodnio-szynkarskie, cukierników i fryzyerów we Lwowie, piekarzy, introligatorów, cukierników, rzeźników, modniarek i drukarzy w Krakowie.

Brakowi zawodowych szkół przemysłowych uzupełniających zaradza się częściowo przez zaprowadzenie oddziałów równorzędnych, grupujących uczniów jednego lub kilku pokrewnych zawodów z prowadzeniem planu nauk szkół zawodowych. W ten sposób utworzono osobne oddziały dla szewców w Starym Sączu, dla metalowców w Nowym Sączu, Drohobyczu i Podgórzu. Z r. 1912/13 otwarty został oddział dla rzeźników przy jednej ze szkół we Lwowie.

Stan szkół zawodowych wykazuje 27 szkół krajowych, oraz 27 subwencyonowanych. W tem jest 15 szkół koszykarskich, 4 kołodziejsko-kowalskich, 2 ceramicznych, 3 szewskich, 7 tkackich, 1 sukiennicza, 5 koronkarskich, 1 hafciarska, 8 robót kobiecych, wreszcie 4 dla nauki kilku rzemiosł. Frekwencya uczniów w tych szkołach wykazuje ogółem 2138 osób.

Z państwowych szkół przemysłowych otwarte zostały: szkoła rzemiosł budowlanych w Buczaczu, szkoła ciesielska w Delatynie, a projektowane są szkoły: blacharska w Rzeszowie, ślusarska i kotlarska w Nowym Sączu i młynarska w Przemyślu, wreszcie państwowa szkoła przemysłowa żeńska dla białego szycia, krawieczyzny i haftu w Krakowie.

Wydział krajowy w sprawozdaniu swem o stanie szkół przemysłowych stwierdza, że akcya Państwa w zakładaniu w naszym kraju szkół przemysłowych idzie w ostatnich latach w żywszem tempie, za co należy się uznanie Radzie szkolnej krajowej i Władzom centralnym.

W dziale szkolnictwa handlowego, otworzył Wydział krajowy 2 szkoły kupieckie w Tarnowie i Brodach. Mimo długoletnich pertraktacyj dotąd nie oznaczył Rząd, w jakiej części przyczyniać się będzie do kosztów utrzymania tej kategoryi szkół. W roku szkolnym 1913/14 projektowane jest założenie dalszych 2 szkół kupieckich w Białej i Przemyślu, zaś w r. 1915 projektuje Wydział krajowy założenie dalszych 2 szkół kupieckich, jednej w zachodniej i jednej we wschodniej części kraju.

Z oddziałów handlowych przy szkołach przemysłowych uzupełniających postanowił Wydział krajowy zorganizować od roku szkolnego 1912/13 sześć odrębnych szkół handlowych uzupełniających, a mianowicie w Krakowie na Kaźmierzu, oraz w śródmieściu męską i żeńską, a następnie w Nowym Sączu, Podgórzu i Rzeszowie.

Nadto przyznał Wydział krajowy z funduszów krajowych subwencye na prywatne szkoły kupieckie i handlowe w Krakowie, Tarnowie i we Lwowie.

Z pod berła rossyjskiego.

(Polacy w kraju południowo-zachodnim. — Sprawa warszawskiego sądu arcybiskupiego. — Ułaskawienie Łopuchina).

P. M. Sławiński w *Russk. Molwie* zamieszcza artykuł o Polakach w kraju południowo-zachodnim.

„Polacy, pisze on, tworzą nieznaczną część ludności kraju, wszystkiego 4—11 prc. Grupa ta jest bardzo niejednolita w swym składzie i rozrzucona nieznacznemi wysepkami wśród ludności miejscowej. Największej wpływową część tej grupy tworzą średni i wielcy właściciele ziemscy na czele z magnatami, nie wpływową, t. zw. oficyaliści....

Stanowisko Polaków w kraju południowo-zachodnim jest bez wyjścia. I nie dlatego, że są oni związani pewnemi ograniczeniami prawnemi, lecz dlatego, że oni, jako tacy, przy obecnych warunkach nie mogą prowadzić jakiejkolwiek społecznej, politycznej lub społecznej pracy. W kraju nie mają sojuszników....

Weźmy wielką własność ziemską polską. Jest to wielka siła społeczna w kraju — połowa ziemi obywatelskiej należy do Polaków. Jest to element bardzo konserwatywny, z jasnem i określonem zrozumieniem swych interesów klasowych, — oni pierwsi w Rossyi organizowali związek właścicieli ziemskich. Otóż zamiast służyć oporą „porządku", miejscowi Polacy obywatele zostali odrzuceni do opozycyi. Władza nie dowierza im w niczem: stwarza dla nich kurye, odgradza rozmaitemi rogatkami policyjnemi od ludności nawet katolickiej, podejrzewa ich we wszystkiem, nawet o zdradę państwową...

Zmuszeni są, jak podczas wyborów do Dumy, iść razem z rossyjskimi Ukraińcami i żydowskimi postępowcami. Zjawisko nie naturalne, zdradzające w szeregach Polaków polityczny indyferentyzm..."

Mówiąc o szlachcie p. Sławiński tak ją charakteryzuje:

„U tej „szlachty", jak ich tutaj nazywają, oznakami polskiego pochodzenia jest jedynie chodzenie do kościoła zamiast do cerkwi, umiejętność powiedzenia kilku słów po polsku, przeczytania w kościele polskiej modlitwy z błędami...

„Musimy wyjść z tego kraju" mówił jeden z wpływowych właścicieli ziemskich... lecz jak to zrobić? Wczak to nasza ojczyzna".

A więc zaczęli obywatele sprzedawać i parcelować majątki, inni zlewają się z życiem miejscowem.

„Nowe ziemstwo dało ujście tym dążeniom: Polacy weszli tam z pragnieniem niesienia pracy ziemskiej, znaleźli przychylność rossyjskich obywateli i ta przychylność stworzyła to, co w południowo-zachodnim kraju nazywa się postępową ziemską grupą. Postępowość tu jest nader umiarkowana; grupa ta napotyka przeszkody w swej działalności, lecz przyszłość „zachodniego" ziemstwa ściśle związana jest z rozwojem i znaczeniem tej mianowicie grupy, a nie innej".

*

Świeżo wydany manifest amnestyjny, jak donoszą, będzie miał tylko taki wpływ na sprawę sądu arcybiskupiego, że umorzenie obejmuje jedynie sprawę ks. proboszcza Teofila Pląskowskiego, który ulega zwolnieniu od wymierzonej mu przez Izbę sądową kary: pozbawienia godności duchownej i aresztu przy więzieniu na czas 9 tygodni.

Sprawa ks. biskupa Ruszkiewicza ze względu na to, że za zarzucony mu czyn prawo przewiduje karę, połączoną z ograniczeniem praw, umorzeniu nie ulega; wymierzona przez Izbę kara — 14 miesięcy twierdzy — ulega tylko zmniejszeniu o jedną trzecią.

Również tylko w jednej trzeciej części odpadają kary, wymierzone notaryuszowi warszawskiego sądu arcybiskupiego, ks. Julianowi Roczkowskiemu, skazanemu na rok rot aresztanckich, oraz Salomei Kędzierskiej, Józefowi Sękalskiemu, Marcinowi Jakubowskiemu i Józefie Salkównie, skazanym na rok i cztery miesiące więzienia.

Nie należy wszakże zapominać, że kasacyi, wniesionej w imieniu wszystkich oskarżonych, senat jeszcze nie rozstrzygnął.

*

Oddawna krążące pogłoski o ułaskawieniu Łopuchina potwierdziły się.

W ostatnich czasach Łopuchin, jak donosi *Wiecz. Wremia*, mieszkał w Krasnojarsku, urzędując tam w filii syberyjskiego banku handlowego. Na zesłanie podążyła za Łopuchinem jego małżonka, ks. Urusowa z domu, wraz z dwoma córkami. Niezadługo po przyjeździe na Syberyę Łopuchin, otrząsnąwszy się z przygnębienia, zaczął pracować nad swymi pamiętnikami. Jeszcze będąc dyrektorem departamentu, Łopuchin gromadził materyały do historyi ruchu rewolucyjnego w Rossyi, będą więc pamiętniki te ogromnie interesujące.

Podczas pobytu Łopuchina w Krasnojarsku wiele osób zaczęło się zwracać do niego w sprawach prawnych i zjeżdżano się do niego w tym celu z różnych miast syberyjskich. Jedno Towarzystwo kopalni złota zaprosiło go na swego doradcę prawnego.

Administracya miejscowa obchodziła się dobrze z Łopuchinem, szczególniej gdy gubernatorem jenisejskim mianowany został Bołogowskij, który za czasów Łopuchina był wicedyrektorem departamentu policyi. Wpływowi krewni Łopuchina starali się niejednokrotnie o ułaskawianie dla niego, sprzeciwiały się jednakże temu osoby stojące u steru.

Twierdzą, że Łopuchin nie tak prędko opuści Syberyę, z którą się zżył. Ma on podobno jednak projekt zamieszkać na stałe w Moskwie.

Zmarły Stołypin był kolegą szkolnym Łopuchina i proponował mu w swoim czasie stanowisko naczelnika głównego zarządu poczt i telegrafów. Łopuchin zgodził się zasadniczo i wyjechał za granicę. Tam odbyło się jego spotkanie z Burcewem, które spowodowało aresztowanie i zesłanie Łopuchina.

Ułaskawienie nastąpiło skutkiem starań brata Łopuchina, generał - majora, dowódcy pułku kawaleryi, konsystującego obecnie w Białej Cerkwi, który wniósł podanie do cara o ułaskawienie. Łopuchinowi przywrócono przywileje, rangę i ordery, oprócz praw wyborczych.

Położenie międzynarodowe.

Warunki państw bałkańskich.

Bułgarska Agencya telegraficzna ogłasza: Rząd wręczył posłom mocarstw odpowiedź swą na uczynioną przez mocarstwa propozycyę medyacyi. W odpowiedzi tej powiedziano, że sprzymierzone państwa bałkańskie przyjmują medyacyę pod następującymi warunkami:

1. Podstawą rokowań co do ustanowienia granicy między Turcyą a państwami bałkańskiemi będzie linia Rodosto—Cap Malatra z wyłączeniem półwyspu Galipoli, który zostaje przy Turcyi. Wszystkie na zachód od tej linii położone ziemie wraz z Adryanopolem i Skutari musi Turcya odstąpić państwom bałkańskim.

2. Turcya odstępuje wyspy na morzu Egejskiem.

3. Turcya oświadcza, że zrzeka się wszelkich pretensyj do Krety.

4. Porta ma się zasadniczo zobowiązać wypłacić wynagrodzenie wojenne, którego wysokość ustalona będzie przy ostatecznem zawieraniu pokoju, a nadto ma zgodzić się na osobne wynagrodzenie szkód, których przyczyny sięgają czasów przed wojną. Państwa sprzymierzone będą uczestniczyły w obradach nad wysokością wynagrodzenia.

5. Sprzymierzone państwa bałkańskie zastrzegają sobie uregulowanie i zabezpieczenie praw swych poddanych i kupiectwa w państwie ottomańskiem, oraz kwestyj narodowych, przywilejów cerkwi prawosławnej oraz stanowiska prawnopaństwowego swych ziomków, będących poddanymi tureckimi.

6. Operacye wojenne nie ulegają przerwie.

Jak podają depesze z Belgradu, Cetynii i Aten, identyczne warunki zakomunikowały wczoraj przedstawicielom mocarstw rządy serbski, czarnogórski i grecki.

Wiener Allg. Ztg. stwierdza, że warunki państw bałkańskich, postawione Turcyi, niewątpliwie są bardzo ciężkie, należy jednak zauważyć, że warunki te są warunkami maksymalnymi, że państwa bałkańskie ze względu na przychylność, okazywaną im przez Europę, z pewnością przychylą się także do rad udzielanych sobie przez mocarstwa i zgodzą się na pewne złagodzenie warunków.

Biuro Reutera dowiaduje się, że w kołach dyplomatycznych w Londynie przeważa zdanie, iż mimo że pośrednictwo mocarstw nie zostało przez państwa bałkańskie bezwarunkowo przyjęte, rządy będą miały sposobność rozpocząć dyskusyę nad przedłożonymi warunkami.

Turecki *Tanin* pisze, że warunki państw bałkańskich są bardzo niekorzystne, że przyjęcie tych warunków byłoby przedłużeniem na lat kilka walki o zupełny upadek nieszczęsnego kraju. Raczej należy z bronią w ręku w polu bronić honoru, aniżeli umierać w męczarniach.

Oblężone Skutari.

W odpowiedzi na krok podjęty przez przedstawicieli mocarstw, aby pozwolono całej obcej ludności cywilnej opuścić Skutari, rząd czarnogórski odpowiedział, że już z początkiem operacyi zaproponował konsulom, by poddani obcy opuścili miasto. Ciało konsularne nie uważało za stosowne zrobić z tego użytku. Rząd gotów jest i dziś to uczynić, ubolewa jednak, że z poważnych względów wojskowych i politycznych nie jest w możności całej ludności cywilnej pozwolić na opuszczenie miasta.

Z Podgoricy donoszą: Czarnogórska artylerya rozpoczęła wczoraj o godz. 10 rano ogień przeciwko Skutari; w mieście płonie wiele domów, turecka artylerya odpowiada rzadko.

Według informacyi z Belgradu poszczególne oddziały serbskie nadeszły już pod Skutari. W ubiegłą sobotę przybył pierwszy transport, mianowicie ciężkie działa oblężnicze przybyły do San Giovanni i zostały natychmiast wysłane pod Skutari, gdzie już w niedzielę ustawiono je na pozycyach. W niedzielę i poniedziałek przyszły pierwsze transporty serbskiej piechoty. Dotychczas było pod Skutari 15000 wojska, obecnie wysłano 27.000, razem więc jest już 42.000. W kołach wojskowych wyrażają zdanie, że upadek Skutari jest bliski. Generał Bojowicz zamierza urządzić wkrótce ogólny szturm i spodziewa się twierdzę do końca tygodnia zdobyć. Niektórzy fachowcy wojskowi przypuszczają, że Skutari nie wytrzyma nawet do końca tygodnia.

Akcya wojenna.

Biuro prasowe w Atenach ogłasza o bombardowaniu Giovanni di Medua sprawozdanie, z którego wynika, że dwa parowce greckie spłonęły, a dwa inne zostały uszkodzone. Dwu maszynistów utonęło. Ogółem zginęło 4 Greków.

Ogłoszony wczoraj w Konstantynopolu urzędowy biuletyn wojenny opiewa: Oddział VII. dywizyi prawego skrzydła armii Czataldży urządził onegdaj na zachód od Czanagdze wycieczkę. Artylerya nieprzyjacielska rozpoczęła ogień, a piechota nieprzyjacielska usiłowała wykonać atak, który został odparty; nieprzyjaciel cofnął się, poniósłszy znaczne straty. Tego samego dnia, na wzgórzach na zachód od Huszarkój, stojące wojsko nieprzyjacielskie zaatakowało forpoczty ósmej dywizyi tureckiej, zostało jednak odparte. Na wzgórzach na zachód od Kadikój przez dłuższy czas odbywał się ogień karabinowy; strzały piechoty tureckiej były bardzo skuteczne. W walce wzięła też udział artylerya turecka i zmusiła nieprzyjaciela do odwrotu. Wtedy wojsko tureckie, stojące koło Indzigir, przeszło do walki zaczepnej i zadało nieprzyjacielowi znaczne straty.

Pod Adryanopolem i Bulairem nie zaszła żadna zmiana.

Sofia. Komendant armii, Dmitrjew, wczoraj, jak słychać, odjechał w specyalnej misyi do Petersburga.

Paryż. Do dzienników donoszą z Konstantynopola, że okręt wojenny turecki zatrzymał parowiec francuski „Henri Freycinet" i przeszukał go. Ambasador francuski zażądał natychmiastowego wypuszczenia parowca. Turecki minister spraw zagranicznych zarządził zbadanie sprawy.

KRONIKA.

Lwów, 15 marca.

Kalendarz.

Niedziela (16 marca):
Lubina m. — Ojcosława. — Jewtropia.
Wschód słońca o godzinie 5·35 rano, zachód słońca o godz. 5·29 po południu.
Poniedziałek (17 marca):
Gertrudy. — Zbigniewa. — Harasyma.

Wschód słońca o godzinie 5·33 rano, zachód słońca o godzinie 5·31 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 15 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu marcu wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów; od 15 zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Choroba Ojca św.** *Corriere d'Italia* donosi, że stan zdrowia Ojca św. się poprawił. Noc spędził Chory bardzo dobrze, poczem spożył z apetytem śniadanie. Papież wczoraj wstał z łóżka. Istnieje, nadzieja że Ojciec św. będzie mógł dziś cały dzień przepędzić po za łóżkiem.

— **Na pierwsze posiedzenie Sejmu,** które odbędzie się we wtorek, 18 b. m., wydawać będzie kancelarya sejmowa bilety wstępu na galerye w poniedziałek, 17 b. m., w południe od godziny 11 do 12. Na następne zaś posiedzenia sejmowe wydawane będą bilety w sam dzień posiedzenia, od godziny 9 do 10 rano.

□ **Mianowanie.** Inżynier Wacław Jarra, referent przemysłowy Wydziału krajowego został zamianowany dyrektorem krajowego Związku przemysłowego.

□ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesyi w oddziale rachunkowym: rewidenta Adama Mameczyńskiego zastępcą dyrektora oddziału rachunkowego; adjunktów rachunkowych: Mieczysława Wronowskiego, Gustawa Neussera, Kaźmierza Złotnickiego rewidentami rachunkowymi; oficyałów rachunkowych: Aleksandra Polickiego, Władysława Bielicha, Stanisława Przemyckiego i Eugeniusza Hermana adjunktami rachunkowymi: asystentów rachunkowych. Władysława Roszkowskiego, Zygmunta Olszewskiego i Jana Weissa oficyałami rachunkowymi; praktykantów rachunkowych: Franciszka Czarnika, Feliksa Skórskiego i Adama Rawskiego asystentami rachunkowymi; aplikantów rachunkowych: Stanisława Dobrzańskiego, Rajmunda Pragłowskiego i Marcina Pawłowskiego praktykantami rachunkowymi; wreszcie dyetaryuszy rachunkowych: Ludwika Holdenmayera, Karola Lipmanna i Józefa Bratrę, aplikantami rachunkowymi w wydziale krajowym.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał popularnemu gimnazyum żeńskiemu Józefy Goldblatt-Kamerling we Lwowie prawo publiczności w 1912/13, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw z ważnością państwową.

— **W Uniwersytecie lwowskim** odbywa się obecnie matematyczno-przyrodniczy kurs uzupełniający dla nauczycieli szkół średnich. Nad zorganizowaniem tego kursu pracował z ramienia Uniwersytetu profesor dr. Ignacy Zakrzewski, a z ramienia Rady szkolnej krajowej dr. Franciszek Majehrowicz, krajowy inspektor szkół. W kursie bierze udział 121 uczestników.

Otwarcie kursu odbyło się dnia 12 marca w auli Uniwersytetu. Przemówił najpierw Rektor dr. Beck, oddając do dyspozycyi uczestników zbiory i zakłady naukowe i życząc im, aby wzbogaciwszy swą wiedzę najnowszymi postępami nauki, z tem większą miłością i zapałem wszczepiali tę wiedzę w umysły przyszłych obywateli akademickich. Imieniem Rady szkolnej krajowej powitał uczestników kursu radca Dworu dr. Stanisław Okęcki w zastępstwie Wiceprezydenta dr. Ignacego Dembowskiego, który w sprawach urzędowych bawił w Wiedniu. Dr. Okęcki zwrócił się też ze słowami gorącej podzięki do wszystkich prelegentów, którzy podjęli się wykładów w kursie, jak i do organizatorów kursu. W końcu przemówili dr. Majchrowicz i prof. dr. Zakrzewski.

Wykład inauguracyjny „O dzisiejszym stanie teoryi atomistycznej" wygłosił prof. dr. Maryan Smoluchowski. Prelegent poruszył w tym wykładzie najważniejsze i najciekawsze problematy dzisiejszej atomistyki, a uczynił to w sposób tak jasny i zajmujący, że, jakkolwiek obracał się ustawicznie w dziedzinie najwyższych szczytów współczesnej nauki, to jednak rozumieli go i słuchali z najżywszem zajęciem nawet ci, którym obce są fachowe studya fizyczne. Długo nie milknące oklaski były szczerym wyrazem podzięki za ten niezwykły odczyt. Kurs potrwa do 18 b. m. włącznie.

— **Owacya dla prof. dr. Maryana Smoluchowskiego.** Na posiedzeniu Grona profesorów Wydziału filozoficznego w naszym Uniwersytecie dnia 5 marca b. r., gdy pod obrady weszła sprawa katedry fizyki teoretycznej, która wyłoniła się z powołania prof. dr. M. Smoluchowskiego przez Uniwersytet Jagielloński, przemówił prof. dr. Ignacy Zakrzewski, stwierdzając, że kiedy doszła do Lwowa wieść żałobna o śmierci prof. Witkowskiego, wiedzieliśmy wszyscy, co nas czeka. Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, pragnąc utrzymać świetną tradycyę posiadania na katedrze fizyki pierwszorzędnych uczonych, — tradycyę Wróblewskiego, Witkowskiego, — nie mógł postąpić inaczej, jak zaprosić na katedrę prof. Smoluchowskiego, którego imię błyszczy w szeregu najznakomitszych uczonych świata.

Przedstawiwszy z kolei zasługi prof. dr. Smoluchowskiego na polu naukowem i pedagogicznem, zakończył prof. Zakrzewski swoje przemówienie następującemi słowy:

Ażeby stwierdzić, że to, co powiedziałem, jest wyrazem zapatrywania wszystkich kolegów, stawiam rezolucyę, której jednomyślne uchwalenie zapiszemy w protokole posiedzenia. Oto ona:

„Dowiedziawszy się, że prof. Smoluchowski przyjął powołanie na katedrę fizyki, osieroconą przez śmierć prof. Witkowskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim, Grono profesorów Wydziału filozoficznego w Uniwersytecie lwowskim wyraża szczery, serdeczny żal z powodu utraty znakomitego uczonego, najlepszego kolegi.

„Wyraża zarazem radość, że na siostrzanej Wszechnicy Jagiellońskiej otwiera się dla niego nowe pole do dalszej, jeszcze obfitszej w wyniki pracy na pożytek wiedzy, na chwałę Ojczyźnie".

Długotrwałe oklaski całego Grona stwierdziły jego jednomyślność w uchwaleniu tej rezolucyi.

Profesor Smoluchowski, dziękując wzruszony za tę „przewyższającą jego zasługi" — jak się w swojej skromności wyraził — owacyę, zapewnił, że jeżeli przyjął powołanie do Krakowa, uczynił to jedynie w tej myśli, że pracą w nowym, doskonale urządzonym instytucie zdoła wydatniej służyć nauce.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi stoją sprawy następujące: wykonanie dalszych bruków w r. 1913, usunięcie prochowni na Bogdanówce, zatwierdzenie projektu podwyższenia opłat konsumcyjnych od piwa i t. d.

— **Sprawy miejskie.** Wczoraj i przedwczoraj ukonstytuowały się sekcye nowo wybranej Rady miejskiej w sposób następujący: Sekcya I. (dobroczynność) wybrała przewodniczącym p. Sklepińskiego, zastępcami radnych dr. Dylewskiego i rabina dr. Caro; sekcya II. (finansowa) wybrała przewodniczącym dr. Głąbińskiego, pierwszym zastępcą r. Bol. Lewickiego, drugim zastępcą r. Pierożyńskiego a trzecim r. Terenkoczego. Sekcya III, (budowlana) wybrała przewodniczącym r. Rawskiego, 1 zastępcą r. Riedla, 2. zastępcą r. Wczelaka a 3 r. Biernackiego. Na delegatów z tej sekcyi wybrano radnych Wczelaka, Riedla, Schneidra, Rawskiego, Lerskiego, Soupera. Sekcya IV. (sanitarno-targowa) wybrała przewodniczącym r. Włodzimirskiego, 1 zastępcą r. dr. Piseka, 2. zastępcą dr. Mikołajskiego, na delegatów radnych Beisera, Ciechulskiego, Włodzimirskiego, Platowskiego i Zgórskiego Juliana. Sekcya V. (organizacyjna) wybrała przewodniczącym r. ks. Lenkiewicza a zastępcami radnych dr. Dwernickiego i dr. Próchnickiego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, d. 16 b. m., Bolechów: R. Wacek, „Serbia — kraj i ludzie". — Brody: A. Tyczyński, „S. Wyspiański". — Brzeżany: A. Kaznowski, „Ks. J. Poniatowski", Cz. II. — Czortków: H. Krukiewiczówna, „B. Prus". — Delatyn: dr. K. Ciesielski, „O powstawaniu źródeł mineralnych". — Drohobycz: W. Zamorski, „Rok 1863 w poezyi pol." — Horodenka: F. Brzezicki, „Życie w morzu". — Jarosław: K. Steczko, „O złudzeniach zmysłowych". — Kałusz: S. Sokołowski, „Znaczenie lasów w przyrodzie". — Kołomyja: dr. I. Bier, „R. Wagner". — Komarno: dr. J. Krassowski, „O powstaniu światów". — Lisko: A. Wyka, „Ks. J. Poniatowski". — Lubaczów: K. Missona, „Nasz język i życie". — Mościska: dr. J. Siemiradzki, „Zwierzęta zaginione". — Przemyśl: E. Panek, „O powstawaniu mowy ludzkiej i jej rozwoju". — Przemyślany: dr. K. Hyżycki, „Anatomia ciała ludzkiego". — Sądowa Wisznia: T. Witwicki, „Epoka Jagiellońska w dziejach Polski. — Skole: L. Werschler, „Ks. J. Poniatowski". — Sokal: dr. S. Handel, „Zmierzch świata starożytnego". — Stanisławów: S. Nebenzahl, „Wojna a prawo". — Stryj: A. Grazela, „H. Kołłątaj". — Śniatyn: J. Woroniewski, „Ustawodawstwo i ustrój władz autonomicznych w Galicyi". — Tłumacz: R. Chymiakowski, „M. Mochnacki". — Tarnopol: ks. M. Urba, „B. Prus". — Trembowla: dr. S. Janikiewicz, „Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy? — Złoczów: Z. Polakowski, „J. I. Kraszewski". — Żółkiew: M. Spulnicki, „Ks. J. Poniatowski".

— **Dyrektor Banku krajowego** dr. Jan Kanty Steczkowski pożegnał się wczoraj z urzędnikami i personalem pomocniczym filii lwowskiej austryackiego Zakładu kredytowego, a dziś rano objął urzędowanie w Banku krajowym i jako reprezentant tego Banku wziął w południe udział w walnem zgromadzeniu galic. Banku przemysłowego.

*

Wczorajsze pożegnanie dr. Steczkowskiego, jako dyrektora filii lwowskiej austryackiego Zakładu kredytowego, było nadzwyczaj serdeczne. O godz. 12·30 w południe zebrali się wszyscy funkcyonaryusze Zakładu kredytowego w sali posiedzeń z dyrektorem p. Weintraubem na czele. Imieniem grona urzędniczego pożegnał ustępującego dyrektora prokurzysta Zakładu p. Jakób Weiss, podnosząc serdeczny stosunek, jaki istniał między dr. Steczkowskim, a urzędnikami, poczem zapewniwszy dr. Steczkowskiego, iż działalność jego w sercach urzędników pozostanie na długo w pamięci, wręczył ustępującemu dyrektorowi skromny upominek.

Dyr. Steczkowski podziękował za serdeczne słowa i zaznaczył, że są one dlań najmilszą nagrodą za jego 7-letnie urzędowanie. Wkońcu podziękował jeszcze dr. Steczkowski kolegom z dyrekcyi, oraz wszystkim urzędnikom za życzliwą zawsze pomoc w pracy. — Imieniem woźnych Zakładu pożegnał ustępującego dyrektora woźny Zawalski.

*

Dr. Steczkowskiego, jako dyrektora Banku krajowego, powitali dziś o godzinie 10 rano w jego biurze w Banku krajowym najpierw członkowie dyrekcyi, poczem dyrektor Ciompa, przedstawiwszy dr. Steczkowskiemu szefów biur i prokurzystów, zapewnił go w krótkiem przemówieniu, że personal Banku krajowego, jak dotychczas, sumienną pracą starać się będzie poprzeć prace dyrekcyi. Kończąc swe przemówienie, prosił dyr. Ciompa dr. Steczkowskiego o życzliwe traktowanie spraw personalu urzędniczego.

W odpowiedzi na to przemówienie oświadczył dr. Steczkowski, że jakkolwiek pojmuje trudne swe stanowisko, to jednak ma nadzieję, iż wspierany radą innych członków dyrekcyi i pomocą personalu bankowego, który zawsze zdawał sobie sprawę z doniosłych obowiązków wobec kraju i obowiązkom tym z całem poświęceniem umiał sprostać, odpowie godnie włożonym nań obowiązkom.

Następnie przyjął dyr. Steczkowski „komisyę koleżeńską" urzędników Banku krajowego, którą zapewnił, że wszystkie słuszne żądania i uprawnione potrzeby urzędników, mogą liczyć na jego życzliwe poparcie.

— **Teatr lwowski w Paryżu.** Od Dyrektora Teatru miejskiego we Lwowie, p. L. Hellera, otrzymujemy następujące pismo:

Wobec krążących w mieście rozmaitych mylnych wersyj na temat wyjazdu dramatu lwowskiego do Paryża, zmuszony jestem prosić Szanowną Redakcyę o łaskawe zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Przedewszystkiem zaznaczam, że sprawa wyjazdu naszych artystów do Paryża, już nieodwołalnie postanowiona i załatwiona. Kontrakt z firmą Astruca został definitywnie już obustronnie podpisany, podczas mojej bytności w Paryżu, w styczniu b. r., przyczem uiściłem z góry wszystkie z kontraktu wynikające zobowiązania finansowe.

Wyjazd artystów lwowskich do Paryża, nastąpi dnia 28 maja b. r., pierwsze przedstawienie na scenie teatru „Gymnase", w którym odbędą się wszystkie przedstawienia, w dniu 1 czerwca b. r. Przedstawień będzie piętnaście.

W kwestyi wyboru sztuk, które mają być w Paryżu wystawione, odniosłem się do istniejącego tam „Polskiego Towarzystwa literacko-artystycznego", którego sekretarzem generalnym jest znany powieściopisarz p. Wacław Gąsiorowski i zaproponowałem do wyboru 14 sztuk. Z tych zaproponowanych przezemnie 14 sztuk, wybrało wspomniane Towarzystwo, posiadające w swem gronie głośnych i uznanych w całej Polsce przedstawicieli literatury i sztuki, siedm dzieł oryginalnych, a to: „Fircyka w zalotach" Zabłockiego, „Zemstę" Fredry, „Sędziów" i „Warszawiankę" Wyspiańskiego, „Zaczarowane koło" Rydla, „Tamtego" Zapolskiej i „Straceńców" Konczyńskiego, a ponadto jedno dzieło obce, t. j. „Upiory" Ibsena.

Wymieniony wyżej repertuar dramatu lwowskiego w Paryżu, został zasadniczo przyjęty, nie jest jednak wykluczonem, że w tem lub owem może jeszcze nastąpić pewna zmiana, o ileby z jakichś przyczyn okazała się potrzebna.

Sztuki, które przez nasz zespół dramatyczny, będą w Paryżu wystawione, zostaną ponownie, a jaknajgruntowniej wystudyowane, co naturalne jest i ze względu na odpowiedzialność podjętego przez scenę lwowską zadania, z którego ważności i ja i artyści dokładnie zdajemy sobie sprawę i ze względu także na to, że niektóre role będą w nowej obsadzie.

Dekoracye, które będą użyte przy wystawie sztuk polskich w Paryżu, zamówione zostały w pierwszorzędnej malarni paryskiej „Pacquereau", która wykona je na podstawie dostarczonych ze Lwowa wzorów.

Tak przedstawia się w prawdziwem oświetleniu sprawa występów naszego dramatu w Paryżu.

Ponieważ zaś tu i ówdzie, łączą tę sprawę ze sprawą będących dopiero w projekcie przedstawień operowych polskich w Paryżu, więc i w tej drugiej sprawie winienem kilka słów wyjaśnienia.

Otóż, faktem jest, że w czasie mojej bytności w Paryżu, a w obecności znanego tłumacza dzieł Sienkiewiczowskich na język francuski, prof. Bronisława Kozakiewicza, zaproponowała mi firma Astruca, której staraniem powstaje niebawem w Paryżu olbrzymi gmach „Opery międzynarodowej", urządzenie w tym nowym teatrze szeregu gościnnych występów opery polskiej. Występy te miałyby się odbyć w maju 1914 r. Jestto oczywiście na razie dopiero projekt, którego urzeczywistnienie zależeć będzie od sprzyjających okoliczności. Co do mnie, zaznaczam, że czułbym się szczęśliwym, gdybym mógł przyczynić się do urzeczywistnienia tego projektu, ale rzecz naturalna, że na razie żadnych w tym kierunku zobowiązań przyjąć na siebie nie mogłem i nie przyjąłem. — Oświadczyłem tylko, że sprawę całą rozważę i zastrzegłem sobie stanowczą odpowiedź podczas pobytu naszego w Paryżu, t. j. w czerwcu b. r.

O tem, jak wyobrażam sobie występy polskiego zespołu operowego w Paryżu, mówić dziś naturalnie zbytecznie. Zaznaczam jedynie, celem sprostowania mylnych pogłosek, że występy te odbyłyby się przy współudziale najznakomitszych śpiewaków i śpiewaczek polskich, a personal operowy lwowski, wraz ze wzmocnionymi chórami, stanowiłby niejako zasadniczy polski zespół operowy. Co się tyczy repertuaru tych występów, to na wypadek przyjścia ich do skutku, zastrzegłem wystawienie trzech oper polskich, wśród nich przedewszystkiem „Halki" Moniuszki i „Manru" Paderewskiego.

Jeżeli podjąłem się bardzo trudnego zadania urządzenia cyklu polskich przedstawień dramatycznych w Paryżu, to z pewnością nie w celu zysku, lecz w przekonaniu, że społeczeństwo francuskie potrafi ocenić naszą literaturę dramatyczną i nasz zespół artystyczny tak samo, (a może jeszcze w wyższym stopniu), niż ocenili Wiedeńczycy.

Od nikogo subwencyi na paryską imprezę nie żądałem i nie żądam, żadnemu z polskich teatrów w drogę nie wchodziłem, lecz czekałem, czy znajdzie się ktoś, kto uprzedzi moje zamiary, lecz nikt tego przeprowadzić nie chciał, czy też nie miał odwagi i dlatego ufny w wartość naszych dzieł scenicznych, talent i zapał naszych lwowskich artystów, którzy, w mojem przekonaniu, w niczem zagranicznym siłom nie ustępują, ufny w nasz zespół, któremu krytyka wiedeńska, jednomyślnie wyraziła uznanie, wyruszam nad Sekwanę z całym spokojem, nie oglądając się na tych, którzy zawsze najlepsze chęci chcieliby paraliżować.

Bardzo chętnie dam posłuch rzeczowym radom w sprawie repertuaru, lecz żadnych ataków się nie ulęknę i przed żadnemi groźbami nie ustąpię, gdyż mam to głębokie przeświadczenie, że nasze przedstawienia w Paryżu, przyniosą polskiej sztuce bezwzględną korzyść!

Tyle słów wyjaśnienia, wywołanego pojawiającemi się tu i ówdzie mylnemi pogłoskami na temat występów polskich w Paryżu.

Dziękując z góry za uprzejme zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia na łamach poczytnego pisma, kreślę się z wyrazami

wysokiego poważnia
Ludwik Heller.

— **Wykłady miejskiego Muzeum przemysłowego.** W niedzielę, 16 b. m., odbędzie się w sali wykładowej wykład prof. Waleryana Krycińskiego p. t. „Dekoracya ściany wewnętrznej", objaśniony obrazami świetlnymi. Początek o godz. 5 po południu. Wstęp 20 h. od osoby.

— **Sekcya rysunkowa Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.** Ogólne zebranie członków sekcyi rysunkowej odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w żeńskiej szkole wydziałowej imienia Mickiewicza ul. Teatralna w celu wybrania trzech brakujących delegatów. Zarząd złoży sprawę z dotychczasowej czynności.

— **Wpisy na nowy kurs gospodarstwa domowego** liceum im. Król. Jadwigi, rozpoczynającego się dnia 1 kwietnia b. r., przyjmuje dyrekcya liceum żeńskiego im. Król. Jadwigi w godzinach urzędowych. Kurs jest trzymiesięczny, uczennice płacą czesne 10 kor. miesięcznie i 4 kor. wpisowe.

— **Szematyzm Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.** W tych dniach wyszedł nakładem Prezydyum c. k. Namiestnictwa szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1913. Podręcznik ten można nabyć we wszystkich starostwach, w registraturze Prezydyum c. k. Namiestnictwa i w Administracyi *Gazety Lwowskiej*. Cena za jeden egzemplarz oprawny w płótno 8 kor.

† **Wiktor Czermak.** W naukę i literaturę polską biją coraz to nowe ciosy. Gdy pod ich uderzeniem pada człowiek, któremu Opatrzność pozwoliła w pracy sędziwych lat doczekać, ból nasz nie jest mniejszy, znajdujemy jednak bodaj skromne ukojenie w rozumowanem tłumaczeniu sobie tej katastrofy. Inaczej rzecz się ma, skoro śmierć skosi życie młode, wyrwie z pośród nas pracownika w pełni sił, po którym społeczeństwo polskie miało prawo oczekiwać jeszcze wiele przed zachodem dni jego.

Taki cios dotknął naukę polską przez zgon profesora Jagiellońskiej Uczelni, autora cennych prac historycznych, ś. p. Wiktora Czermaka. Urodził się on w 1863 r. w Janowie, w Galicyi; szkoły średnie kończył we Lwowie, studya uniwersyteckie w Krakowie. Po ukończeniu Wszechnicy w 1887 r. poświęcił

się dalszej pracy naukowej i w r. 1895 wygłosił swój odczyt habilitacyjny z dziedziny historyi powszechnej. Od tego czasu wykładał bez przerwy na krakowskim Uniwersytecie historyę polską; wykłady jego z epoki porozbiorowej i XVII. w., których był gruntownym znawcą, zgromadzały liczne grono słuchaczy. Mianowany w r. 1899 profesorem nadzwyczajnym. w r. 1906, jako zwyczajny profesor, objął katedrę historyi polskiej po Stanisławie Smolce.

Literatura historyczna ma do zawdzięczenia ś. p. prof. dr. Czermakowi liczny poczet dzieł wytrawnych. Do fundamentalnych prac jego należą: „Plany wojny tureckiej Władysława IV.“, „Z czasów Jana Kazimierza“. — W wydaniu „Dziejów Powszechnych“ ilustrowanych opracował dział historyi Polski od czasów prahistorycznych do X, wieku, które zajęły cały jeden tom wydawnictwa. Ponadto pozostawił bardzo wiele pomniejszych studyów i artykułów, wśród nich tak świetne, jak „Uniwersytet Jagielloński w czterech ostatnich wiekach“, drukowany w *Przeglądzie Polskim*, lub „Sprawa równouprawnienia schyzmatyków na Litwie od r. 1432—1563“, „Przeprawa Czarnieckiego na wyspę Alsen“, „Sprawa Lubomirskiego w r. 1664“, „O Stefanie Czarnieckim w trzechsetną rocznicę jego zgonu“, „Marya Kazimiera Sobieska“, „Anatol Lewicki, wspomnienie pośmiertne“, „Bitwa pod Czudnowem“ i w. i. Część tych gruntownych prac zebrał ś. p. prof. dr. Czermak w tom: „Studya historyczne“ (Kraków, 1901).

Czynnym był również jako popularyzator wiedzy historycznej. Dla szerszych warstw społeczeństwa opracował broszurę o „Stefanie Czarnieckim“ i o „Jadwidze, królowej polskiej“.

Ś, p. prof. dr. Wiktor Czermak był przez kilka lat kierownikiem instytucyi powszechnych wykładów uniwersyteckich i z niestrudzoną energią prowadził dzieło tej idei oświatowej.

† **Walery Przyborowski** szukał w Warszawie ulgi i pomocy w ciężkiem cierpieniu; niestety wszelkie zabiegi lekarskie nie przyniosły pożądanego skutku: wybitny historyk czasów najnowszych i poczytny powieściopisarz zgasł w ukochanem przez siebie mieście, w którem prawie całe życie gorliwie pracował, zanim w r. 1903 ujrzał się zmuszonym pozbyć się kamienicy ze szczątkami murów miejskich na Podwalu i przenieść się do Radomia, gdzie w miejscowej szkole handlowej wykładał historyę i literaturę polską, wolne chwile poświęcając, jak dawniej, piśmiennictwu.

Należał do grona najpłodniejszych pisarzy, a zgon jego przedewszystkiem dotyka literaturę dla dorastającej młodzieży.

Światło dzienne ujrzał Przyborowski w Domaszowicach. w ziemi kieleckiej, w roku 1845. Kształcił się w gimnazyum kieleckiem i radomskiem i na wydziale historyczno-filologicznym Szkoły Głównej. Porwany przez burzę 1863 roku, pospołu z bratem Stanisławem, zaciągnął się do oddziału Maryana Langiewicza, potem Oksińskiego, Chmieleńskiego i Ososuka. Porywy swoje przypłacił ranami i więzieniem.

Od r. 1869 osiadł na stałe w Warszawie i oddał się pracy literackiej w gronie „młodych“, skupiających się około *Opiekuna Domowego* i *Przeglądu Tygodniowego*. Dziennikarstwo mało go jednak pociągało ku sobie. ulubionem i prawie wyłącznem polem uprawy stała się dla niego belletrystyka. Zaczął od powieści społecznych, poruszających zagadnienia bieżące, których tyle doba popowstaniowa nasunęła. Takiemi są: „Hinda“, „Życie za marzenie“, „Na mogile“, „Na partykularzu“, „Bicz korali“, „Magdalena“. Swego czasu, mimo liczne wady w budowie. dzięki tendencyi szlachetnej i żywotnej, były one chciwie czytane. Szczęśliwszym okazał się w powieściach na tle historycznem, jak „Aryanie“, „Wysokie progi“, „Rubin wezyrski“, „Zajazd o cześnikównę“, „Rycerz Mora“ i inne a rzec można, że całe dzieje porozbiorowe Polski opowiedział młodym pokoleniom w formie zajmującej dla nich i przystępnej. Pierwszą z nich była „Bitwa pod Raszynem“, poczem kolejno się ukazały: „Austryacy w Warszawie“, „Na San Domingo“, „Młody konfederat barski“, „Było to pod Jena“, „Racławice“, „Olszynka grochowska“, „Pod Stoczkiem“, „Grom maciejowicki“, „Reduta Woli“, „Berezyna“ i t. d.

Dla młodzieży również napisał „Dzieje Polski“, później przerobione i ponownie wydane, które swego czasu wywołały żywą polemikę. — Całą zaś burzę wywołała praca Przyborowskiego p. t. „Włościanie u nas i gdzieindziej“, zbyt może jednostronnie i za namiętnie napisana, ale którą teraz — kiedy demokratyzacya naszego społeczeństwa stała się faktem dokonanym — osądzonoby bez porównania łagodniej. Oburzenie na Przyborowskiego wzmogło się jeszcze, kiedy w roku 1885 założył w Warszawie dziennik *Chwila*, w którym wytykał błędy polityki naszej porozbiorowej i usiłował przekonać o potrzebie porozumienia z Rossyą. Oczywiście Przyborowski pojmował porozumienie na podstawie ugody „równego z równym“, ale w ówczesnych warunkach cenzuralnych myśli swoich jasno wyłożyć nie mógł — co już samo było najlepszą odpowiedzią i świadczyło, że chwila dla *Chwili* była jak najgorzej wybrana. Społeczeństwo potępiło krok nieoględny i niewczesny, a *Chwila* nawet roku nie dożyła. Sam Przyborowski wprędce pojął, że popełnił nietakt polityczny.

Dojrzały, przetrawiony sąd o dążeniach i kolejach narodu polskiego w XIX. stuleciu wypowiedział Walery Przyborowski dopiero w „Historyi dwu lat“ (Kraków, 1895 r., tomów 2), w „Dziejach 1863 r.“ (tamże, 1897 r., tomów 4) i w „Przyczynach upadku Polski“ (Warszawa, 1907 r.). Dzieła te są owocem olbrzymiej pracy, zużytkowania ogromnego materyału drukowanego i rękopiśmiennego, zwłaszcza aktów rządu powstańczego, które szczęśliwym trafem w ręce Przyborowskiego się dostały. Chociażby nic innego nie napisał, nazwisko jego pozostanie na zawsze w literaturze historycznej naszej. Takiego bogactwa faktów, dokumentów i szczegółów z tej epoki nikt przed nim i po nim nie zgromadził. Oczywiście nie jedno z tego, co Przyborowski podał, ulegnie z czasem uzupełnieniu, lub sprostowaniu. ale zrąb do dziejów 1861—1864 r., jego założony dłonią, pozostanie.

Z innych prac historycznych Przyborowskiego należy wymienić „Z przeszłości Warszawy“, dwutomowy zbiór szkiców, drukowanych różnemi laty po czasopismach. W *Gazecie Lwowskiej* ogłosił w r. 1885 większą powieść p. t. „Rycerz Mora“.

— **Galicyjski Ziemski Bank kredytowy** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, 17 b. m., o godz. 5 po południu w lokalu banku przy ul. Trzeciego Maja l. 5.

(△) **Lista sędziów przysięgłych.** Na II. nadzwyczajną kadencyę posiedzeń sądu przysięgłych, rozpoczynającą się dnia 3 kwietnia b. r. we Lwowie, wylosowani zostali jako przysięgli główni pp.: Jakób Abranowicz, radca Ces. i zastępca dyrektora zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, Lwów. Julian Abrysowski, radca Ces.. kupiec, Lwów. Telesfor Adamski, dyrektor Towarzystwa kółek rolniczych, Lwów. Alfred Altenberg, współwłaściciel księgarni, Lwów. Stanisław Batowski, artysta malarz, Lwów. Jakób Bechtloff, właściciel piwiarni pilzneńskiej, Lwów. Michał Bielikowicz, właściciel mleczarni, Lwów. Jan Adam Bilik, majster tokarski, Lwów. Wiktor Chajes, bankier, Lwów. Wojciech Józef Fried, właściciel handlu korzennego, Lwów. Paweł Januszewski, kupiec, Lwów. Samuel Kormann, kapitalista, Lwów. Dr. Filip Korngrün, kandydat adwokacki, Lwów. Artur Kulka, właściciel agencyi handlowej, Lwów. Aleksander Litwinowicz, inżynier, Lwów. Dr. Chaim Łowicz, kandydat adwokacki, Lwów. Dr. August Łoziński adwokat krajowy, Lwów. Michał Makowicz, majster murarski, Lwów. Michał Maskiewicz, rzeźnik, Lwów. Stanisław Nowotny, urzędnik rachunkowy Wydziału krajowego, Lwów. Mieczysław Paskudzki, właściciel realności, Lwów. Oskar Piotrowski, przedsiębiorca elektryczny, Lwów. August Pohle, dyrektor fabryki, Lwów. Bernard Połoniecki, właściciel księgarni, Lwów. Michał Przednowek, właściciel restauracyi, Lwów. Maurycy Herman Reich, naczelnik Banku pragskiego, Lwów. Mieczysław Reyzner, artysta malarz, Lwów. Stanisław Rozdół, kupiec, Lwów. Franciszek Rozwadowski, wiceprezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Lwów. Erazm Rudziński, właściciel restauracyi kolejowej, Lwów. Aleksander Schneider, buchalter, Lwów. Ignacy Schönwetter, właściciel realności, Lwów. Władysław Szymański, prokurzysta Towarzystwa dla handlu i rolnictwa, Lwów. Stanisław Ulejski, inżynier, Lwów. Szymon Wilczyński, bronzownik, Lwów. Henryk Wonsch, właściciel agencyi handlowej, Lwów. Jako przysięgli zastępcy: Piotr Bodnar, właściciel handlu ogrodniczego Lwów. Dr. Karol Marceli Buber, kandydat adwokacki, Lwów. Aleksander Czesnak, inżynier, Lwów. Krzysztof Koeppel, właściciel dóbr, Lwów. Jan Koloński, kupiec, Lwów. Lazar Landau, kapitalista, Lwów. Adam Opolski, budowniczy, Lwów. Szymon Orange, właściciel realności, Lwów. Władysław Tarczyński, inżynier, Lwów.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych stanął dziś Mikołaj Uhrynowicz, 20-letni mężczyzna, zamieszkały w Nagórzanach przy matce, którego prokuratorya Państwa oskarża o zbrodnię zabójstwa. W styczniu b. r. obwiniony mając złość do Jurka Bambury, napadł go pod karczmą znienacka i ugodził kilka razy w tył głowy laską zaopatrzoną w metalową kulkę. W kilka dni później Bambura umarł. Sekcya zwłok wykazała, że przyczyną śmierci był silny i rozległy krwotok międzyoponowy i porażenie mózgu, spowodowane uderzeniem tępem narzędziem. Oskarżony przyznaje się do pobicia Bambury, twierdząc, że w ten sposób nie chciał dopuścić, aby Bambura nie nabił go tak, jak to uczynił przed kilku dniami.

Wyrok spodziewany jest dziś po południu.

(△) **Krwawy napad.** Trzech nieznanych ludzi zaatakowało wczoraj wieczorem w ul. św. Łazarza żonę lokaja Alojzego Hocha, powracającą od krewnych w towarzystwie męża. Gdy mąż stanął w obronie napastowanej, napastnicy rzucili się na niego i w czasie szamotania, jeden z nich zadał mu nożem cztery głębokie rany w łopatkę, a dwie w rękę. Napastnicy, widząc zbliżającą się pomoc przechodniów, umknęli w stronę Cytadeli, rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

(△) **Zamach samobójczy** popełnił ubiegłej nocy około godziny 11 w mieszkaniu swojem przy ul. Piekarskiej l. 18, młody mężczyzna Stanisław Zimny. Z rewolweru małego kalibru strzelił sobie w prawą skroń i stracił natychmiast przytomność. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Dziś odzyskał przytomność, ale stan jego zdrowia jest na razie beznadziejny. Przyczyna zamachu nieznana.

(△) **Pokąsana przez psa.** W ul. Kaleczej rzucił się wczoraj pies należący do p. Grzegorza Klucznika, na 13 letnią Natalię Kurylakównę i bardzo dotkliwie ją pokąsał.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie pary rękawiczek męskich, laskę, kartę abonamentową miejskiej kolei elektrycznej.

(△) **Zgubiono:** parę kolczyków z perłami i raucikami; damski zegarek srebrny z łańcuszkiem srebrnym i wisiorkiem w kształcie aniołka.

(△) **Pożar w cieplarni.** Dziś nad ranem około godziny 3 wybuchł pożar przy ulicy św. Piotra, obok cmentarza, w budynku cieplarnianym zakładu ogrodniczego Adolfa Bodnara. W budynku mieszczą się dwa piece, w których wieczorem napalono, a w nocy zatkano. Być może, że wypadł węgiel żarzący na podłogę i wzniecił pożar. — Straż pożarna ogień stłumiła, przyczem zniszczyło się, prócz budynku, sporo kwiatów różnej odmiany. Budynek nie był asekurowany. — Szkodę oblicza właściciel na około 3000 koron.

(△) **Przywalona kamiennym krzyżem.** Niezwykły wypadek wydarzył się wczoraj po południu na cmentarzu Łyczakowskim. Wdowa Elżbieta Dorotyńska chciała ozdobić wieńcem kamienny krzyż duży, stojący na grobowcu. Krzyż był tak źle umocowany do grobowca, że przy poruszeniu go, upadł, potrącił Dorotyńską i przygniótł ją, przyczem nastąpiło złamanie kości w nodze. Nieszczęśliwa kobieta poczęła jęczeć i w ten sposób zwabiła przechodniów. Wezwano pogotowie ratunkowe, które odwiozło ją do szpitala powszechnego.

(△) **Kronika policyjna.** Na szkodę auskultanta sądowego p. Kazimierza Słowikowskiego, zamieszkałego przy ul. Lenartowicza l. 9, skradziono z zamkniętej paki, stojącej na strychu znaczniejszą ilość garderoby, bieliznę i t. p. Szkoda wynosi około 1000 kor.

Do sklepu Etla Diamanda przy pl. Krakowskim włamali się w nocy złodzieje i splondrowali cały sklep.

Z przedpokoju mieszkania p. Michaliny Hublowej przy ul. Sobieskiego 5 skradziono kilka sztuk garderoby.

Policya aresztowała dziś Józefa Korolkę, który dopuścił się kradzieży w dwóch szynkach w okolicy pl. Akademickiego, a w jednym przy ul. Łyczakowskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach w Chrystyanii, Tomasz Krag, poeta norweski w 44 r. życia;

w Kijowie, Adam hr. Szembek, właściciel dóbr, w 54 r. życia.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Zakopanego. (Wieczór artystyczny p. Ireny Solskiej).

(D. B—i) Pięknym niezmiernie wieczorem uraczyła nas 12 b. m. p. Irena Solska, która kierowana ofiarnością i wielką sympatyą do Zakopanego, rok rocznie o tej porze przeznacza jeden lub dwa występy na miejscowe cele. Wieczór środowy odbył się na korzyść tutejszej Biblioteki publicznej, która więcej niż inne instytucye potrzebuje poparcia finansowego i pomocy.

Mimo spóźnionej pory wieczór artystyczny p. Ireny Solskiej powiódł się artystycznie znakomicie, a przyniósł znaczny rezultat kasowy.

Sala „Morskiego Oka“, zaniedbana w tym roku i zniszczona silnie przez odbywające się w niej produkcye kinematograficzne, została na środowy wieczór należycie odświeżona, zaprowadzono w niej nawet światło elekryczne, którem również oświetlono scenę.

Wieczór środowy p. Solskiej stanowczo był *clou* tegorocznego sezonu zimowego, a to zarówno pod względem artystycznym, frekwencyi, jak i doboru publiczności, która z dalekich nawet okolicznych stron przybyła kierowana pragnieniem ujrzenia dawno niewidzianej na scenie artystki.

Program wieczoru składał się z części koncertowej i scenicznej. W pierwszej popisywał się p. Zygmunt Szwarcenstein, artysta-skrzypek (uczeń słynnych braci Hanickich z Podola rossyjskiego), który obecnie jest profesorem Konserwatoryum muzycznego w Krakowie. Oprócz niego szereg pieśni odśpiewał p. Stanisław Bursa, a p. Ludwik Justh, wirtuoz-pianista, posiadający poważną markę na Węgrzech, serdecznie zajął wszystkich przepyszną i pełną wyrazu grą na fortepianie. Mniej w interpretacyi p. Justha podobał się Chopin, chociaż oddany nadzwyczaj indywidualnie i ciekawie.

Witana niezwykle owacyjnie p. Irena Solska, uraczyła zebranych deklamacyą, a nadto ślicznem odtworzeniem postaci Anusi ze „Szkoły żon“ Moliera, za którą specyalne zbierała dowody zachwytu i uznania. Artystkę zasypano wprost kwiatami.

Współgrającymi w Molierze byli pp. Dante Baranowski (Arnolf), Sława Newestiukowa (Agatka) i p. Bielecki (Grzela). Wszyscy, jak to zgodnie podniesiono, dostrajali się do przedziwnej, pełnej czaru gry artystki, zdobywając rzetelne oklaski za grę inteligentną i stylową.

Podnieść należy, że p. Irena Solska sama całość wybornie wyreżyserowała.

Drugi i ostatni wieczór p. Ireny Solskiej — znowu na cel Domu zdrowia Towarzystwa bratniej pomocy — odbędzie się staraniem dyr. Dłuskich w sali ich sanatoryum. W programie powtórzenie scen z Moliera, które tak się podobały i produkcye muzyczne.

§ Napad bandytów na urząd pocztowy. W nocy z czwartku na piątek napadli bandyci na urząd pocztowy w Radłowicach pod Bochnią. Bandyci dostali się do wnętrza i oddali trzy strzały do pocztmistrza Kostki, wszystkie strzały jednak chybiły. Pocztmistrz schronił się do swego mieszkania, a bandyci tymczasem zaczęli się dobierać do biurka. Nie znaleźli jednak spodziewanego łupu, bo wszystkie pieniądze były zamknięte w kasie. Bandyci zbiegli następnie w ciemnościach nocy.

§ Groźny pożar, W Jaryczowie starym, powiatu lwowskiego, spłonął dnia 11 b. m., młyn parowy, własność p. Krzeczunowicza. Pożar szalał przy wielkiej burzy, wobec czego od padających iskier zajęły się sąsiednie budynki włościańskie i spaliło się 20 gospodarstw.

§ Śmierć czterech robotników wskutek zaczadzenia. Dnia 4 b. m. w domu należącym do obszaru dworskiego w Bierzanowie, powiatu wielickiego, zmarło czterech robotników tam nocujących, wskutek zaczadzenia. Piąty robotnik, który został odwieziony do szpitala w Krakowie, walczy ze śmiercią.

§ Pożar. W tych dniach — jak donoszą nam z Przemyśla — wybuchł ze stodoły gospodarza Iwana Kokoła w Jaksmanicach w powiecie przemyskim, pożar, który przy silnym wietrze rozszerzył się na sąsiednie budynki, niszcząc 5 domów mieszkalnych i 12 stodół wraz z krescencyą i sprzętami gospodarskimi i wyrządzając szkodę 17 gospodarzom na kwotę około 27.000 kor., ubezpieczoną w różnych Towarzystwach asekuracyjnych na kwotę 10.500 kor. Pożar spowodował prawdopodobnie 12 letni syn Iwana Kokoła, Mikołaj, który palił papierosy koło stodoły.

Kronika zagraniczna.

* Ruble jubileuszowe zostaną niebawem puszczone w obieg celem upamiętnienia trzystolecia panowania domu Romanowych. Średnica, waga i próba nowej monety pozostaną takie same jak w obecnie kursujących rublach.

* Orkan. W Buenos-Airez, Luisiana, Texas, Allabama, Mississipi i Tennessee szalał wczoraj silny orkan. Zginęło 130 osób. Szkoda wynosi kilkaset tysięcy dolarów.

* Ekscesy sufrażystek. Wczoraj na Boudstreet sufrażystki wybiły szyby w sklepie jubilera i kilku większych magazynach. Uwięziono je.

Wiedeń, 14 marca.

(Rittner jako prelegent. — Koncert polskich artystów).

Tadeusz Rittner wystąpił we środę, jako prelegent. W wielkiej sali fakultetu filozoficznego wiedeńskiego Uniwersytetu czytał wyjątki z swych dzieł. Częściowo nowelistyczne szkice z zbiorku, który przed niedawnym czasem ukazał się z druku p. t. „Ich kenne Sie“, częściowo nie ogłoszone jeszcze drukiem prace i ułamki z dramatu „Po drodze“.

Śliczna jest nowela o dziewczynie, którą ubóstwiało całe miasto, a której czar pryska jednej chwili, jak krótki, wiośniany sen. Albo dramacik „Ściana“, w którym poeta przed śmiercią dowiaduje się jaką opinię o nim i innych mają najbliżsi z wielbicieli, albo dziwna opowieść o ojcu, czy sceny z silnego dramatu „Po drodze“....

Tadeusza Rittnera, jako prelegenta słuchała i oklaskiwała bardzo wytworna, liczna publiczność. Wśród niej znajdował się i JE. P. Minister wyznań i oświaty, dr. Hussarek.

* * *

W ostatnim tygodniu koncertowała w Wiedniu Lwowianka p. Illasiewiczówna. Doskonała pianistka tym razem wystąpiła jako śpiewaczka koncertowa i wywarła bardzo korzystne wrażenie ładnym głosikiem i inteligentną interpretacyą piosenek.

W koncercie młodej artystki współdziałał skrzypek p. Władysław Neumann i wykonał szereg utworów Bruckla, Wieniawskiego i i., a ładny ton, wysoko posunięta technika i duża muzykalność, przyniosły mu rzęsiste oklaski.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (II. koncert Paderewskiego). Zdawałoby się, że pojęcie doskonałości nie do-

puszcza stopniowania. Że tak nie jest, przekonał nas drugi koncert Paderewskiego. Artysta, usposobiony znacznie lepiej, niż poprzednio, zyskawszy już zupełny kontakt ze słuchaczami, grał z większym jeszcze humorem i werwą, zacieśniając coraz silniej węzły, łączące go z sercami naszemi. Przytem instrument, ustawiony na specyalnej estradzie, w miejscu dla orkiestry, zyskał na sile i wyrazistości a ton jego nie rozpraszał się w tył, gdzie scenę zupełnie zamknięto, lecz szedł cały do audytoryum. Wyborny koncertowy fortepian Steinwaya nie zadowala mnie tylko w ostatniej, najwyższej oktawie, która z powodu nieproporcyonalnie silnego ścięcia pudła ma stanowczo stosunkowo za krótkie struny i tony te nie brzmią tak, jak powinny.

Powitany powstaniem z miejsc i długo niemilknącą burzą oklasków, rozpoczął Paderewski koncert swoją własną kompozycyą, waryacyami z fugą op. 23. Jestto jeden z najnowszych utworów jego, w którym Paderewski — kontrapunktysta i mistrz formy wykazuje całą potęgę swego talentu. Warto przypatrzeć się, co on zrobił z tematu niezbyt ujmującego i ciekawego, jakie cacka sztuki waryacyjnej, wzorowanej na Bachu, Beethovenie i Schumannie znajdują się w tym opusie. Artysta grał utwór swój *con amore*, grzmiąc naprzemian, to znów śpiewając słodko, uwydatniając plastykę budowy kontrapunktycznej z ogniem ojca, chwalącego się swym potomkiem a pieszczotą matki, miłującej serdecznie to najmłodsze dziecko swoje.

Potem Beethovena sonata Es-dur, op. 27 nr. 1, siostrzyca sławnej „księżycowej". Jak senna improwizacya przesuwa się przed nami część pierwsza, wspomnienia scherza z C-mol symfonii budzi w nas część druga, krótka melodya, pełna tęsknoty owiewa nas w *adagio*, a *rondo* pełne humoru kończy ją typowo po beethovenowsku. Paderewski w klasyczne te formy i linie wlał swą romantyczną duszę, uzyskując dla starej, ogranej rzeczy nowy koloryt i oświetlenie.

W parafrazach pieśni Schuberta czuł się Paderewski romantyk oczywiście bardziej swojsko. Rzucona od niechcenia na jadłospis gospody wiedeńskiej cudna inwencya „Ständchen" z Szekspirowskiego „Cymbelina", zmartwychwstała wczoraj pod palcami wielkiego pianisty, a dramatyczna groza „Króla olch" znalazła echo w sercach wszystkich. Między temi tak różnemi kompozycyami Schuberta stanowiły doskonały łącznik walczyki jego, przezwane przez Liszta „Soirées de Vienne", które ręka Paderewskiego wypieściła wprost nieporównanie.

Po Schubercie Chopin. A więc nokturn H-dur (op. 62 nr. 1), trzy etudy (z op. 10), mazurek H-moll (op. 33, 4), valse brillante op. 34 nr. 1 i polonez A-dur (op. 40 nr. 1), ów najpopularniejszy ze wszystkich. Cóż o Paderewskiego Chopinie powiedzieć nowego? Czy można znaleźć jaki nowy waryant słów dla oddania zachwytu?!

Ciekawą było rzeczą, jak się odnosi Paderewski do twórcy modernizmu francuskiego, Debussy'ego, którego „Reflets sur l'eau" grał po Chopinie. Pokazało się, że potrafi on równie cudnie oddać impressye i nastroje genialnego Francuza, jak Chopinowskie wizye poetyczne w nokturnach. Niezrównana aksamitna wprost miękkość gry wyczarowała przed oczy słuchacza pastelowy obrazek niepośledniej piękności.

Ogromnie silny kontrast po Debussym stanowiły cygańskie efekty rapsodyi Liszta, w której Paderewski imponował perlistością pasaży i glisandów, naśladownictwem cymbałów i t. p. nie chybiającymi wrażenia pomysłami genialnego quasi Węgra. A gdy niemilknące brawa wskazały, jak się to publiczności podobało, niestrudzony artysta, mimo skaleczenia palca, zagrał rapsodyą szóstą, jeszcze efektowniejszą i trudniejszą. Rozpoczął się nią właściwie drugi, nieoficyalny koncert, obejmujący ponadto Chopina mazurek A-moll i nokturn E-dur, „pieśń myśliwską" Mendelsohna i krakowiak fantastyczny Paderewskiego. Może być hojnym, kogo na to stać!... Z dodatków trzech koncertów możemy sobie złożyć koncert czwarty i powiedzieć, że Paderewski dał właściwie cztery koncerty.

Po oficyalnej części programu nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomu członka honorowego gal. Towarzystwa muzycznego, najwyższej godności, jaką Towarzystwo rozporządza. Do Paderewskiego przemówił prezes Towarzystwa JE. ks. Lubomirski, podnosząc zasługi wielkiego muzyka twórcy i odtwórcy, a przytem niepospolitego syna swej Matki, Ojczyzny, dla której ofiarność jego nie zna granic.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 15 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Życie paryskie", opera komiczna J. Offenbacha. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Dobrze skrojony frak", krotochwila G. Dregelyego. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Tannhäuser", opera R. Wagnera, ostatni i pożegnalny występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — Poniedziałek, 17 marca, wyjątkowo o godzinie pół do 5 po południu, „Kuglarz", opera J. Masseneta, rozpocznie „Zaczarowany flet", balet w 1 akcie. Ceny miejsc zniżone. — Poniedziałek, 17 marca, o godzinie 8 minut 15, „Trzeci i ostatni koncert J. I. Paderewskiego". — Wtorek, 18 marca, po raz pierwszy (nowość), „Za gwiazdą Napoleona", sztuka w 4 aktach Henryka Cepnika i Ludwika Hellera. Abonament nr. 31. — Środa, 19 marca, „Za gwiazdą Napoleona", sztuka H. Cepnika i Ludwika Hellera. — We czwartek, 20 marca, w piątek, 21 marca i w sobotę, 22 marca z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawień nie będzie.

Galicyjski Bank przemysłowy.

Lwów, dnia 15 marca.

Dziś w południe odbyło się II. zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów galic. Banku przemysłowego pod przewodnictwem prezesa Rady zawiadowczej, JE. Dawida Abrahamowicza. Jako Komisarz rządowy wziął udział w zgromadzeniu radca Dworu p. Stanisław Zimny. W zgromadzeniu reprezentowanych było 24.770 akcyj przez 2477 głosów.

JE. Abrahamowicz stwierdziwszy dostateczny komplet, poświęcił przedewszystkiem bardzo gorące wspomnienie ś. p. Stanisławowi hr. Badeniemu, podnosząc jego niezwykłe zasługi, położone około powstania i rozwoju Banku przemysłowego.

Pamięć zmarłego uczciło zgromadzenie przez powstanie z miejsc.

JE. Abrahamowicz, przeszedłszy z kolei do omówienia działalności Banku w roku ubiegłym, podniósł z naciskiem, iż Bank w swej działalności miał zawsze na oku interesy kraju. Wspomniawszy następnie o powstaniu w kraju całego szeregu wielkich fabryk dzięki akcyi Banku przemysłowego, wyraził wkońcu serdeczne słowa uznania dyrektorowi dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego w Wiedniu p. Krassny'emu za niezwykłą troskliwość i pomoc, jaką użycza Bankowi przemysłowemu i posłowi na Sejm krajowy Franciszkowi hr. Zamoyskiemu, jako zastępcy prezesa rady zawiadowczej, za współudział w pracach.

Z porządku dziennego przyszło pod obrady walnego zgromadzenia sprawozdanie dyrekcyi z czynności za r. 1912, (z którego obszerne sprawozdanie podaliśmy już przed kilku dniami *P. R.*) i sprawozdanie komisyi rewizyjnej.

Nad sprawozdaniami temi zabrał w dyskusyi najpierw głos dyr. Banku krajowego dr. Michalski, domagając się popierania przez Bank przemysłowy stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych.

Prezydent Neumann zwrócił się do dyrekcyi z prośbą, by przy tworzeniu przez Bank przemysłowy nowych przedsiębiorstw zatrudniani byli wyłącznie przemysłowcy i rękodzielnicy krajowi.

Dyr. Banku radca Dworu dr. Szarski odpowiadając na uwagi poprzednich mowców, zauważył, iż Bank przemysłowy popiera wydatnie stowarzyszenia zarobkowo-gospodarcze, również zatrudnia przy tworzeniu nowych przedsiębiorstw w Galicyi przemysłowców i rękodzielników krajowych. Na dowód swego twierdzenia przytoczył mowca w obszernym wywodzie sprawę powstania w ostatnich czasach nowych przedsiębiorstw przemysłowych, wykazując, że przy budowie nowych fabryk krajowych zatrudniano przemysłowców i rękodzielników krajowych.

Członek Wydziału krajowego dr. Jahl wyraził uznanie dyrekcyi Banku za dotychczasową działalność.

Franciszek hr. Zamoyski, zabrawszy z kolei głos, omawiał szczegółowo niektóre interesy Banku przemysłowego, zaznaczając, że zajmował się on jedynie interesami realnymi. Mowca, kończąc swe przemówienie, zwrócił się do Prezesa Koła Polskiego dr. Leo, członka Wydziału krajowego dr. Jahla i posłów, by energicznie poparli w Sejmie sprawę udzielenia przez kraj gwarancyi dla akcyj i wkładek, składanych w Banku przemysłowym.

Przemawiali jeszcze dr. Michalski i przewodniczący J. E. Abrahamowicz, który podniósł z uznaniem pomoc i poparcie, z jakiemi się spotykał Bank przemysłowy podczas przesilenia finansowego ze strony dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego w Wiedniu.

Po zamknięciu dyskusyi udzieliło zgromadzenie, na wniosek komisyi rewizyjnej, dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912 i dokonało rozdziału czystego zysku w kwocie 712.421 kor. 03 hal., ustanawiając 6 proc. dywidendę, czyli 24 kor. od akcyi.

Wkońcu dokonano wyboru do komisyi rewizyjnej. Wybrani zostali członkami pp.: dr. Fruchtman, Leopold Baczewski i Mendelsburg, a jako zastępcy członków pp. Ciągło i Herzig.

Na tem zamknął JE. Abrahamowicz tegoroczne obrady walnego zgromadzenia.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Wiednia donoszą: Komisya dla popierania reformy Administracyi odbyła d. 13 b. m. posiedzenie, w którem między innymi wzięli udział prof. Jaworski, Kędzior, Pilat. Przed przejściem do porządku obrad poświęcił przewodniczący wspomnienie szefowi sekcyi ś. p. Kniaziołuckiemu, podnosząc jego zasługi i udział w zeszłorocznej ankiecie komisyi.

P. Kędzior przemawiając za propozycyami komisyi, wniósł kilka zmian w sprawie przedwstępnego wykształcenia do służby przy budowlach wodnych. Po dyskusyi przyjęto z pewnemi modyfikacyami projekt ustawy o przedwstępnem wykształceniu techników jakoteż wykształceniu urzędników budowlanych.

= Na wczorajszem posiedzeniu węg. Izby magnatów p. Pronay wyraził ubolewanie z powodu, że w kuloarach znajduje się policya i żandarmerya i określił jako upokorzenie fakt, że Izba obraduje pod nadzorem policyi.

Kwestor odpowiedział, że o ile mu wiadomo, w Izbie magnatów żaden policyant się nie znajduje, a na to, co dzieje się w kuloarach Izby posłów, on nie ma ingerencyi.

P. Pronay wystosował następnie interpelacyę w tej samej sprawie, która stanowiła osnowę interpelacyi p. Dessewffy'ego onegdaj.

Prezes gabinetu dr. Lukacs powołał się na odpowiedź daną onegdaj i jeszcze raz oznajmił, że wyjaśnienie całej sprawy musi pozostawić sądowi.

Izba w głosowaniu 100 głosami przeciw 26 przyjęła tę odpowiedź do wiadomości. Wśród tych, którzy odpowiedzi nie przyjęli do wiadomości, byli prezydent trybunału administracyjnego, czterech hr. Dessewffych, hr. Szapary, hr. Karolyi, dwu hr. Hunyadych i czterech hr. Zichych.

Nastąpiła dyskusya nad petycyą komitatu Turma, domagającą się, by Izba nie brała na porządek obrad przedłożenia o reformie wyborczej.

Sprawozdawca p. Molnar żądał nagłości dla przedłożenia o reformie i oświadczył się za odrzuceniem petycyi.

P. Pronay popierając petycyę rzekł, że wszystkie czynności prawnopaństwowe Izby od 4 czerwca z. r. uważa za nieprawe i oświadczył, że nie chce brać dalej udziału w obradach nad reformą wyborczą już choćby tylko ze względu na brak formalności.

Gdy przystąpiono do obrad nad tym przedmiotem, członkowie opozycyi opuścili salę. Przedłożenie w ogólnej i szczegółowej dyskusyi przyjęto.

= W Kędzierzynie na Szląsku odbyło się we wtorek zebranie mężów zaufania szląskiej partyi centrowej. Uchwalono urzędownie z nikim kompromisu nie zawierać, lecz pozostawić wolność komitetom powiatowym.

Pisma wielkopolskie wyrażają ztąd obawę, że pow. komitety centrowe nie zawahają się przed kompromisami zwróconymi przeciw Polakom.

= U Królestwa włoskich w Rzymie odbył się d. 13 b. m. obiad na cześć szefów misyj dyplomatycznych.

= Komisya budżetowa francuskiej Izby deputowanych przyjęła 27 głosami przeciw 4 w zasadzie kredyty na zbrojenia, które jednakowoż obniżyła o 80 milionów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Akcya dla zaradzenia niepomyślnym stosunkom ekonomicznym w Galicyi.

Wiedeń, 15 marca. Na odbytej wczoraj w Ministerstwie spraw wewnętrznych międzyministeryalnej konferencyi, która zajmowała się zarządzeniami w interesie ludności w Galicyi, cierpiącej wskutek niepomyślnych stosunków gospodarczych, uchwalono:

1. przeznaczyć 400.000 kor. na roboty na takich drogach, których projekt jest już zatwierdzony lub przewidziana jest subwencya państwowa, dla których jednak w budżecie jeszcze nie przewidziano kredytów.

2. 200.000 kor. dać do rozporządzenia Wydziałowi krajowemu, celem przeprowadzenia robót, będących w interesie ogółu, na takich nierządowych drogach, które mają szczególne znaczenie strategiczne czysto gospodarskie.

3. dać Namiestnictwu galicyjskiemu do dyspozycyi 400.000 kor. na roboty na drogach nierządowych, o ile wchodzą w rachubę pozostawienia co do niesienia pomocy w razie klęsk elementarnych.

Kredyty w ogólnej sumie miliona koron, na budowę dróg, wyjdą na korzyść większej liczby robotników w rozmaitych powiatach w Galicyi. Przewidziane roboty tworzą tylko część tej akcyi, która ma złagodzić następstwa depresyi gospodarczej i zapobiegać brakowi pracy w Galicyi.

Warszawa, 15 marca. (Tel. pr.). Między stacyami Ożydowem i Ożarowem-Płochocinami pod Warszawą nastąpiło zderzenie dwu pociągów towarowych, puszczonych na jeden tor, w nocy, ponieważ z powodu przerwy linii telegraficznej stacye nie mogły się z sobą porozumieć. Skutki zderzenia były straszne. Maszynista pociągu, który jechał z Płochocin i pomocnicy jego wypadli z maszyny i potłukli się ciężko, starszy konduktor zginął na miejscu, dwaj konduktorowie są ciężko, a 4 lżej ranni, 7 wagonów zdruzgotanych, dwa spaliły się. trzy spiętrzyły się formalnie. Z drugiego pociągu 14 wagonów zdruzgotanych, a cztery osoby z personalu odniosły obrażenia.

Paryż, 15 marca. (Agencya Havasa). Z Casablanki donoszą pod datą 14 b. m.: Wieczorem podczas capstrzyku wojskowego na ulicach Casablanki w chwili, gdy żołnierze przechodzili koło domu niemieckiego poddanego Henryka Fickego, posypały się na żołnierzy i kapelę kamienie. Kapelmistrz i dwaj żołnierze zostali zranieni, wiele muzycznych instrumentów uszkodzono. Krajowcy wtargnęli do domu Fickego i wywlekli ztamtąd dwu dozorców, również krajowców. W drodze do policyjnego urzędu jednego z nich pobito. Konsul niemiecki wniósł zażalenie do konsula francuskiego, który w swym zakresie działania zarządził śledztwo sądowe.

Na Bałkanach.

Sofia, 15 marca. Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Sobrania były interpelacye w sprawach sporu bułgarsko-rumuńskiego, w przedmiocie stanu rokowań pokojowych i w sprawie stosunku Bułgaryi do Serbii i Grecyi. Pierwszy interpelant, poseł Dobrudzew, ganił stanowisko Rumunii i przedstawiał wstręt ludności do przejścia pod jarzmo rumuńskie, gdyż wolność leży w duszy tej ludności. Poseł Pisarewski wywodził, że naród bułgarski dobrowolnie ani piędzi ziemi, przesiąkłej jego krwią, nie odstąpi. Socyalista Sakizow oświadczył, że pokój z Turcyą jest nieodzowny i konieczny z powodu ujemnych następstw wojny, a głównie wskutek stanowiska Serbii i Grecyi.

Prezydent ministrów Geszow zaprotestował najpierw przeciw nieparlamentarnym wyrażeniom obu pierwszych mowców i przesadnym twierdzeniom Sakizowa. Z Turcyą nie toczą się bezpośrednio rokowania. Co do spraw spornych bułgarsko-rumuńskich podaje premier do wiadomości Izby istotną treść projektu londyńskiego z 29 stycznia, w którym Bułgarya oświadczyła, że Kucowołochom w przyszłych obszarach bułgarskich przyzna autonomię szkolną i kościelną, przyczem Rumunia otrzyma prawo subwencyonowania Kucowołochów pod kontrolą rządu bułgarskiego. Bułgarya oświadczyła gotowość usunięcia fortyfikacyj w Sylistryi.

To zarządzenie daje Rumunii, która zatrzymuje prawo fortyfikowania granicy południowej, żądane absolutne bezpieczeństwo. Bułgarya zgadza się na regulacyę granicy i odstąpienie trójkąta nad wybrzeżem. Co do stosunku z Serbią i Grecyą może premier z zadowoleniem stwierdzić, że wzajemne zobowiązania zostały dotrzymane i nie ma pod tym względem ani cienia nieporozumień.

Co do zakończenia wojny, oświadczył premier kategorycznie, że jak bardzo pragnie Bułgarya doprowadzić do pokoju, to jednak pokój ten musi odpowiadać w pełni ogromnym ofiarom, poniesionym przez kraj. Elementarne uczucie sprawiedliwości wymaga, aby Bułgaryi dano obecnie więcej, aniżeli to, czem się pierwej, przed ponownem podjęciem kroków wojennych, chciała zadowolić. Obecnie jest rzeczą wielkich mocarstw, co sprzymierzeńcy po nowych ciężkich ofiarach mają otrzymać. Sprzymierzeńcy spodziewają się, że wyrok mocarstw będzie tego rodzaju, iż jego mądrość i sprawiedliwość zmuszą obie strony do przyjęcia go.

Konstantynopol, 15 marca. Rząd przesłał baszy Szukri telegram z podziękowaniem za dzielną obronę Adryanopola.

Zapewniają, że Adryanopol posiada żywność i amunicyę jeszcze na przeszło miesiąc.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przeciw ogólnej drożyźnie.

Ogólna drożyzna zmusza niejednego z konsumentów do szukania za taniem źródłem zakupna wszelkich towarów.

Naszym P. T. Czytelnikom zalecamy przeto jak najgoręciej, by sprowadzali dla siebie materye na ubrania męskie i damskie, tudzież płótna od najsolidniejszej firmy z wysyłkowych domów sukna Franciszka Schmidta w Karniowie (Sząązk austr.).

Do dzisiejszego nakładu dołącza się prospekt, który daje dobrą sposobność do sprowadzenia sobie bogato wyposażonej kolekcyi wzorów wspomnianej firmy bezpłatnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 marca 1913.

Hotel Żorża. Pp.: bar. S. Moysa z Rudnik, J. hr. Korytowski z Płotycz, I. Sroczyński z Nadwórny, W. Słotwiński z Rożdżałowa, P. Łastowiecki z Halle, A. Kaempfe z Rzyczek, K. Horodyski z Żabiniec, M. Krzysztofowicz z Załucza, J. Kownacki z Czech.

Hotel Garni. P. S. hr. Skarbek z Horaczówki.

Hotel Austrya. P. P. Treter ze Skiwki.

Hotel Warszawski. W. Łuki z Polany.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 16 marca 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	524·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	473·—	483·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·60	86·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·70	96·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·60	84·30
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·70	97·40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·80	83·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	83·20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·—	84·70
„ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	82·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rosyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·—
100 marek niemieckich	118·30	118·70

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 13 marca 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84·25	84·45
styczeń-lipiec	84·25	84·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·65	86·85
kwiecień-październik	86·80	87·—
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	452·—	464·—
„ „ 1864 po 100 zł.	640·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	327·—	339·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	106·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·35	84·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·20	86·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·75	105·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·40	107·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·65	85·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	435·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·75	87·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·40	87·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·25	84·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·90	91·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·45	91·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·10	86·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·50	109·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·40	114·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·95	82·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·50	434·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	299·50	311·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·40	86·40
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·90	84·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·75	97·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	111·—	121·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	227·50	233·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·50	293·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	251·50	263·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·25	84·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·—	94·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·75	92·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·25	83·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·85	91·85
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·50	79·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·—	85·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·40	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	486·—	498·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·—	57·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·75	35·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	78·—	84·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	338·50	339·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3585·—	3595·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	631·10	632·10
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	822·—	823·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	743·—	747·—
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	640·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	517·—	518·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2040·—	2050·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	598·—	599·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	270·50	271·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	415·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1308·—	1314·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4910·—	4936·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	520·—	523·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1056·75	1057·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3432·—	3452·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	818·—	821·50
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	254·—	258·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	882·—	892·—
Schodnicy 500 kor.	453·—	457·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	324·—	324·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·32½	118·52½
Włoskie Banki	94·02½	94·22½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·19	24·20½
Paryż za 100 franków	95·82½	95·95
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·—	255·—
Szwajcarskie Banki	95·42½	95·57½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·19
20-markówka	23·64	23·71
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·35	118·55
Włoskie banknoty za 100 lir	94·05	94·25
Ruble	254·25	255·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XX.4355 12 (9) (3287 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek gal. ziemskiego Banku kredytowego Tow. akc. we Lwowie, przez adw. dr. Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. XX, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 2589 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa l. kons. 1962 1/4 przy ul. Głębokiej 16, stanowiącej parcelę l. k. 5886 obszaru 510 m², wraz z domem dwupiętrowym czynszowym z piwnicami sklepionemi cegła i suterynami o betonowym stropie pokrytym blachą pocynkowaną.

Wartość szacunkowa 202.000 kor., przynależności 7740 kor., razem 209.740 kor.

Najniższa oferta 104.870 kor.

Do realności lwh. 2589 dz. I. ks. gr. gm. Lwów należą następujące przynależności: 75 okien, 1 żaluzya, 15 drzwi, instalacya dzwonków elektrycznych, 3 tulipany, 1 lampa, 6 kandelabrów, 8 żarówek, 9 wanien, 9 piecyków, 9 kociołków, 10 muszli, instalacya wodociągowa, 72 stór, 1 śmieciarka, tablica „spis lokatorów" oszacowane na 7740 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na 3 stronie.

Koszta wniosku wierzyciela z dnia 3 b. m. oznacza się na 24 kor. 63 h.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E.II. 4576 12 (8) (3285 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Ignacego Schönbacha, adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie, Nr. biura II. licytacya realności obj. lwh. 200 ks. gr. gm. m. Lwowa, Dz. III., wraz z przynależytościami, składającemi się z 7 sztuk okien frontowych, trzech sztuk okien tylnych, 1 wodociągu, 3 budek na psa, 1 śmieciarki, osztachetowania, 2 żłobów i drabin.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 40.494 kor. 52 h. (wartość techniczna), przynależności zaś na 471 kor., łącznie więc na 40.965 kor. 52 h.

Najniższa cena wynosi 20482 kor. 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II. przy ul. Bernsteina l. 10,

Lwów, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. XX. 4352/12 (8) (3286 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek gal. Ziemskiego Banku kredytowego, Tow. akc. we Lwowie, przez adw. dr. Roińskiego, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. XX. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 2587 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa l. kons. 1963 1/4 przy ul. Japońskiej 1, stanowiąca parcelę lk. 5885 obszaru 502.80 m², wraz z domem dwupiętrowym czynszowym, murowanym z piwnicami sklepionymi cegłą i suterynami o stropie betonowym.

Wartość szacunkowa 156.000 kor.

Wartość przynależności 5475 kor. 50 h., razem 161.475 kor. 50 h.
Najniższa oferta 80 737 kor. 75 h.
Do realności lwb. 2587 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 45 okien, 4 drzwi, instalacya elektryczna dzwonków, tablica spis lokatorów, instalacya elektryczna dla oświetlenia, 3 tulipany i 1 lampka w klatce schodowej i w sieni, 1 kandelaber z umbrą i 3 kulami, 3 kandelabry, lampka nocna, lampka z umbrą, 7 lamp żarówek, 6 wanien, 6 pieców, 9 muszli, instalacya wodociągowa, śmieciarka betonowa, 9 kociołków, 37 stór, razem oszacowane na 5475 kor. 50 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na 3 stronie.
Koszta wniosku wierzyciela z dnia 7 b. m. i dalsze koszta wierzyciela oznacza się na 163 kor. 60 hal.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XX.
Lwów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 1565/12 (9) (3223 3—3)
Edykt licytacyjny
Na żądanie Fabryki reindorfskiej wied. spirytusowych drożdży Maxa Springera we Wiedniu, odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 3, licytacya 19/66 części realności lwb. 336 gm. Rawa.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4492 kor.
Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej, t. j. 2246 koron i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI.
Rawa, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 1249/12 (15) (3268 2—3)
Edykt licytacyjny
Na wniosek Jakóba Bluta w Ropczycach strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya 6/8 części realności miejskiej lwb. 194 ks. gr. gm. Ropczyce.
Wartość szacunkowa 1057 kor. 50 h.
Najniższa oferta 528 kor. 75 h.
Do realności lwb 194 ks. gr. gm. Ropczyce należą następujące przynależności: dom drewniany gontem kryty, obejmujący trzy izby, murowany piec piekarski, podłogę dębową, oszacowany w 6/8 częściach powyżej.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 1 marca 1913.

(3234 2—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Wtorek, dnia 18 marca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: soki, miody, marynaty, delikatesy, urządzenie sklepowe, 30 flaszek likierów i meble.
Środa, dnia 19 marca 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: towary żelazne, 4 sztuki płótna i meble.
Czwartek, dnia 20 marca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: meble, dywany i obrazy.
Poza sądową halą na miejscu przechowania, a to:
Piątek, dnia 21 marca 1913 od godziny 10 przed południem:
a) ul. Karola Ludwika 33: urządzenie kawiarni i domowe.
b) ul. Kopernika 10 o godz. 9 przed południem: towary korzenne.
Środa, dnia 26 marca 1913 o godzinie 9 przed południem:
a) ul. Żółkiewska 145: wyroby pilnikarskie;
b) ul. Ormiańska 4,
c) ul. Hetmańska 22,
d) ul. Karola Ludwika 26: wyroby szklanne.
Środa, dnia 26 marca 1913 o godz. 10 przed południem:
ul. Gródecka 49: urządzenie sklepowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 206/12 (3316)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Bernarda Stahla, kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 21 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 4, relicytacya 3/6 części realności obj. lwh. 945 gm. Kopyczyńce, składającej się z pb. 539 i znajdującego się na niej domu parterowego z gliny i drzewa.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 660 kor.
Najniższa cena wynosi 330 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 1232/12 (8) (3306)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Dobczycach, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwb. 427 gm. Gdów, bez żadnych przynależności, oraz budynków.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4929 kor. 58 h.
Najniższa cena wynosi 3286 kor. 39 h., zaś wadyum 492 kor. 96 h, poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania j t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Dobczyce, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. E. 492/12 (28) (3314 1—2)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Kasy oszczędności woln. król. miasta Sanoka w Sanoku, zastąpionej przez adw. dr. Slączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya całych realności lwb. 249 i 250 ks. gr. gm. kat. Dukla objętych, składających się z domu piątrowego murowanego i ogrodu warzywnego, wraz z przynależnościami, składającemi się z 35 okien, studni murowanej i jednej drabiny.
Nieruchomość wystawione na licytacyę są ocenione na kwotę 22.500 kor. 30 hal., przynależności zaś na 390 kor.
Najniższa cena wynosi 11.450 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Dukla, dnia 4 marca 1913.

L. cz. E. 1025/12 (4) (3332)
Strona zobowiązana Izak i Sara Barbrowie.
Edykt licytacyjny.
Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Grybowie, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1906 ks. gr. gm. Piwniczna, stanowiącej parcelę budowlaną i dom miejski.
Wartość szacunkowa 8000 kor.
Najniższa oferta 4000 kor.
C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Stary Sącz, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. 3372/12 (7) (3318)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa gospodarczo-kredytowego w Kopyczyńcach, zastąpionego przez adw. dr. Andermanna odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 38 gminy kat. Krogulec, składającej się z pgr. 631/2 (pole obszaru 1129 s.[2]), pgr. 751/36 (łąka obszaru 1037 s.[2]).
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2037 kor.
Najniższa cena wynosi 1358 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 23 lutego 1913.

L. cz. E. 1388/12 (3312)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Mechla Borucha, zastąpionego przez adw. dr. Białogórskiego w Dubiecku, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwb. 398 ks. gr. gminy Kosztowa objętej, wraz z przynależności mi, składającemi się z 45 drzew (śliw).
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1927 kor., przynależności na 45 kor.
Najniższa cena wynosi 1314 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Dubiecko, dnia 16 lutego 1913.

L. cz. E. 954/12 (5) (3311)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Mechla Borucha, zastąpionego przez adw. dr. Białogórskiego w Dubiecku, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 1393 ks. gr. gm. Nienadowa objętej.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 700 kor.
Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dubiecko, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 3119/12 (3317)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Kasy zaliczkowej w Kopyczyńcach, zastąpionej przez adwokata dr. Andermanna, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya niewydzielonej połowy realności obj. lwh. 1112 gm. Kopyczyńce, składającej się z pb. 705/5, pgr. lkat. 1101/1, 1101/3 (chata z ogródkiem o łącznym obszarze 568 m[2]).
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 578 kor.
Najniższa cena wynosi 384 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 24 lutego 1913.

L. cz. E. 1098/12 (9) (3333)
Edykt licytacyjny.
Dnia 2 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya 3/5 części realności lwb. 1024 gm. Niżniów, składającej się z pbud. 964 budynków gospodarczych i gruntu wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 drzewek owocowych.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1104 kor., przynależności zaś na 100 kor.
Najniższa cena wynosi 736 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. E. 1380/12 (8) (3328)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek Katarzyny Czepiel w Podolu odbędzie się dnia 20 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr 12, licytacya:
a) całej realności lwb. 16 i
b) 1/3 części realności lwb. 15 ks. gr. gm. Podole.
Wartość szacunkowa realności ad a) wynosi 650 kor.,
zaś ad b) 2265 kor.
Najniższa oferta realności ad a) wynosi 423 kor. 32 h.,
zaś ad b) 503 kor. 32 h.
Przynależności realności ad b) dom i stodoła oszacowane na 1500 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. 63/12 (3) (3298)
Edykt licytacyjny.
Dnia 29 kwietnia 1913 o godz. 3·30 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie, licytacya 1/2 realności lwb. 150 gm. Wieprz, Anny z Chmielów Wolusiowej własnej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3250 kor.
Najniższa cena wynosi 2267 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 7 lutego 1913.

L cz. E 585/12 (19) (3235)
Uzupełnienie.
Tus. ogłoszenie z dnia 5 lutego 1913 l. E. 585/12 (16) umieszczone w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 52, a dotyczące rozpisania relicytacyi 2/3 cz. realności lwb. 61 gm. Chodorkowce na dzień 2 kwietnia 1913 uzupełnia się następująco:
Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 7 marca 1913.

L cz. E. 776/12 (5) (3310)
Edykt licytacyjny.
Na żadanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, zastąpionego przez adw. dr. Białogórskiego w Dubiecku, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwb. 415 ks. gr. gm. Dubiecko objętej.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5750 kor.
Najniższa cena wynosi 3834 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 1440/13 (3302)

Zobowiązany Atanazy Nisztuk i Teodor Nisztuk w Jędrzejówce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego w Narolu mieście, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Cieszanowie, licytacya realności lwh. 128 gm. kat. Lipsko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4805 kor.

Najniższa cena wynosi 3203 kor., 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 7 marca 1913.

L. cz. E. 1069/12 (3313)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Hammla w Dubiecku, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya realności objętej lwh. 247 ks. gr. gminy Dubiecko.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 676 kor. 70 h., dożywocie na 200 kor., zatem wartość szacunkowa wynosi 476 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 317 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. E. 3081/12 (6) (3216)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28go marca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 1917 gm. Zakopane wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia w pokojach, przedpokoju, kuchni, na werandzie etc.

Powyższa realność wraz z przynależnościami oceniono na 18 365 kor. 40 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: 9154 kor. 85 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 6

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosic do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Nowy Targ, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 4144/10 (15) (2732)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 3247 gm. Nowy Targ.

Powyższą realność oceniono na 13.265 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 13.265 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. E. 829/12 (3315)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reginy Stahl, kupcowej w Stanisławowie, odbędzie się dnia 21 marca 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, relicytacya realności obj. lwh. 2151 gm Kopyczyńce, a składającej się z pb. 707 i 708 i pgr. 1096, 1097, 1098, 1099 chata, szopa, spichlerz drewniany, dom drewniany, kręgielnia, budynek drewniany i ogród, razem obszaru 32 m. 01 m. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9835 kor.

Najniższa cena wynosi 4917 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 1 marca 1913.

Ч. сп. Е 1856/12 (6) (3165)

Оголошене переторгу.

На попиране Кредитов. Товариства „Самопомощ" в Станиславові, заступлено го через адв. др. Клексевича, відбуде ся 27 марта 1913 о годині 10 перед полуднем в нише означеним суді, комната ч. 3, переторг:

I. реальности вгч. 1245 гром. Лядзке шлях. обн. парц. грунт., пасовиско і роля обшару около 77 ар. в домом мешкалянним і будинками господарскими,

II. реальности вгч. 1322 тойже гром. обн. парц. буд. з домом і судинками і ріллю обшару около $1^1/_2$ га,

III. реальности вгч. 452 тойже гром. обн. пасовиско і луку обшару около $4^1/_2$ га,

IV. реальности вгч 1331 тойже гром. складаючоі ся з ролі обшару около 75 ар без приналеж.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на: ad I. 1466 кор., II. 4120 кор., III. 3100 кор., IV. 300 кор

Найнизша подана виносить: ad I. 977 кор. 34 сот., II. 2746 кор. 68 сот., III 2066 кор. 68 сот., IV. 200 кор., понизше тоі квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі нинішним затверджає ся і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінена і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 3, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскезали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначене терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказів продати ся маючих недвижимостий.

Кошта услозій переторгу усталяє ся на 14 кор. 15 сот.

Ц к. Суд повітовий, Відділ V.

Тисьменицa, дня 20 лютого 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 216/13 (3233 3—3)

Edykt.

Celem wydania kaucyi służbowej ś. p. Maryana Wacława Rodowicza, c. k. notaryusza w Delatynie, wzywamy wszystkich, którymby w myśl ustępu pierwszego § 25 ust. notaryalnej przysługiwać mogło na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z tej kaucyi z powodu urzędowania ś. p. Maryana Wacława Rodowicza jako c. k. notaryusza w Lutowiskach i w Delatynie, by pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy w c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ileże po upływie tego terminu, bez względu na ich roszczenia nastąpi zezwolenie na zwrot powyższych efektów, stanowiących kaucyę służbową ś. p. Maryana Wacława Rodowicza, c. k. notaryusza w Delatynie, wykazanym prawonabywcom tegoż notaryusza.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. Nc. I. 699/10 (10) (3246 2—3)

Edykt.

W depozycie podpisanego sądu znajdują się od lat 30 masy depozytowe przechowane na rzecz następujących osób:

1. Piotr Heissek pko Chaim Pinkersfeld książeczka Kasy oszczędności m. Tarnowa na 60 kor.;
2. masa spadkowa Apolonii Matura z z Dębna gotówka 20 kor. 62 h.;
3. ks. Józef Midowicz książeczka Kasy oszczędności m. Tarnowa na 45 kor. 1 h.;
4. małol. Maryanna i Katarzyna Hojdo z Jadownik gotówka 1 kor. 18 h.;
5. Michał Kozłowski książeczka Tarnowskiej Kasy oszczędności na 29 kor. 41 hal.;
6. Maciej Smolarz z Zawady uszewskiej także książeczka na 26 kor. 32 h.;
7. ks. Jan Smiałek z Wojakowy także książeczka na 10 kor. 84 h.;
8. Michał Krężel z Tymowy łyżka srebrna wartości 6 kor.;
9. małol. Krystyna, Jan i Zofia Dziadowcowie ze Słotwiny także książeczka na 20 kor. 88 h.;
10. Dawid Weiser i Marya hr. ordynatowa Zamoyska gotówka 1 kor.;
11. ks. Antoni Piotrowski w Jasieniu książeczka powiatowej Kasy oszczędności m. Brzeska na 88 kor. 58 h.;
12. spadkobiercy ś. p. Franciszka Schroma z Gnojnika książeczka Tarnowskiej Kasy oszczędności na 145 kor. 66 h.;
13. Walenty Stus z Okocimia także książeczka na 3 kor. 4 h.;
14. Jan Trybula książeczka powiat. Kasy oszczędności Brzesko na 29 kor. 96 h.;
15. Jan Trybuła syn Kaspra także książeczka na 10 kor.;
16. Józef Trybuła syn Kaspra także książeczka na 10 kor;
17. Franciszek Trybuła syn Kaspra także książeczka na 10 kor.;
18. Regina Szyszkowa także książeczka na 59 kor. 90 h.;
19. Antoni Rzeszutko syn Wincentego także książeczka na 39 kor. 92 h;
20. ks. Antoni Orłowicz także książeczka na 199 kor. 51 h.;
21. dzieci po Aronie Leibie Brühand w Brzesku książeczka Tarnowskiej Kasy oszczędności na 16 kor. 68 h.;
22. Alexander Lauschmann także książeczka na 255 kor. 70 h.;
23. masa spadkowa Wojciecha Wąsa z Żerkowa książeczka gal. Kasy oszczędności we Lwowie na 241 kor. 96 h.;
24. spadkodawcy Jana Kubali w Tworkowej dwie książeczki Tarnowskiej Kasy oszczędności na łączną kwotę 340 kor.;
25. Dyonizy Olszański z Tymowy książeczka powiatowej Kasy oszczędności Brzesko na 5316 kor. 46 h.;
26. Michał Liszka i Błażej Strzelec z Iwkowy książeczka Tarnowskiej Kasy Oszczędności na 40 kor.;
27. Gajec Szczepan pko Jerzy Vorzimmer także książeczka na 10 kor.;
28. małol. dzieci po Ferdynandzie Chwistku trzy książeczki Tarnowskiej Kasy oszczędności na łączną kwotę 240 kor. 77 hal.;
29. Jakób, Jan i Anna Wojtale z Lewniowy także książeczka na 10 kor. 78 h.;
30. małol. Rozalia, Bronisława, Zofia i Marya Kornas z Porąbki także książeczka na 12 kor.;
31. Braun Isaak pko Jan i Marya Rybiccy także książeczka na 3 kor.;
32. ks. Józef Kalczyński z Uszwi także książeczka na 101 kor. 13 h.;
33. Zakład kredytowy włościański pko Janowi i Annie Rutkowskim także książeczka na 70 kor.;
34. Kopytko Jan pko Löbel Tannenbaum także książeczka na 300 kor.;
35. małol. Maciej Karaś nieślubny syn Maryanny z Maszkienic także książeczka na 3 kor. 24 h.;
36. Linderberger Izrael pko Stub Abraham Salomon książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa na 100 kor. 42 h.;
37. Prokuratorya skarbu pko Efroimowi Apfelbaumowi trzy noże wartości 16 kor.;
38. Salomea Hałasińska książeczka Tarnowskiej kasy oszczędności na 32 kor. 13 hal.;
39. Józef Fuchsik także książeczka na 32 kor. 12 h.;
40. Józef, Barbara i Anna Skowrońscy także książeczka na 32 kor. 12 h.;
41. Antoni Nagielski także książeczka na 32 kor. 12 h;
42. Hocki Filip Jakób skrypt dłużny Wita Żeleńskiego z daty Brzesko 1 października 1859 na 427 złr. 70 ct.;
43. Gałecki Wincenty i Teresa Kropiwnicka Gałecka cztery skrypty dłużne na 250 złr., 400 złr., 100 złr. i 3600 złr.;
44. spadkobiercy Wiktoryi Laskowskiej małol. Władysław Jan Karol 3 im. Struszkiewicz skrypt na 2372 złr. $58^1/_2$ ct.;
45. Gertruda Szuba skrypt dłużny na 355 złr. 18 ct.;
46. Józefa Wolska z Czchowa skrypt dłużny na 400 złr.;
47. dzieci po Aronie Leibie Brühand z Brzeska 4 weksle na 112 złr., 100 złr., 133 złr., 100 złr. i rewers dłużny na 18 złr.
48. małoletni dzieci po Ferdynandzie Chwistku akt notaryalny na 245 złr. 37 ct.

Wzywa się przeto uprawnionych, by do tych depozytów prawa swoje w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w podpisanym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane będą za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, a prywatne zapisy długów złożone w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. Cw. 710/13 (2) (3297)

Edykt.

Przeciw Sisiemu Koffler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego Oddział II. w Złoczowie pozew o zapłacenie kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do L. cz. Cw. 710/13.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Sisie Koffler przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Rothenberga w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Sisiego Kofflera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.

Złoczów, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. C. II. 124/13 (1) (3301)

Przeciw Franciszkowi Milczanowskiemu z Temeszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Zofię z Milczanowskich Skrabalak pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 87 i 193 gm. Temeszów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. Antoniego Kosińskiego, adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 1 marca 1913.

L. cz. C. II. 146/13 (1) (3305)

Edykt.

Przeciw Joannie Kozak ze Sawy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Stanisława Karcza pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 marca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Joanny Kozak ustanawia się p. Gołąba, adwokata w Dobczycach, kuratorem, który ją zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 4 marca 1913.

L. cz. C. 151 13 (1) (3304)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Piwowarczykowi z Kornatki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Annę Gał ową z Kornatki pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 marca 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Piwowarczyka ustanawia się p. dr. Lipińskiego, adwokata w Dobczycach, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 7 marca 1913.

L. cz. C. III. 154/13 (1) (3321)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej błp. Józefa Menscha z Magierowa wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez firmę Fischer i Hoch w Rawie ruskiej pozew o zapłatę kwoty 583 kor. 52 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 kwietnia 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. Izraela Letztera w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 7 marca 1913.

L. cz. C. V. 199/13 (1) (3330)

Edykt.

Przeciw Naumowi Ziemiakowi z Dolinian, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego O. V. w Rohatynie przez Naścię Parpan z Dolinian pozew o 735 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencya na dzień 20 marca 1913 o godzinie 9 rano do tegoż sądu, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego Nauma Ziemiaka ustanawia się p. dr. Kazimierza Pawlikowskiego, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 12 marca 1913

L. cz. C. VII. 60 13 (3303)

Edykt.

Przeciw Scheindli Bergoffen i Esterze Reifen, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Abrahama Mojżesza Winda pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczona w tut. sądzie, biuro Nr. 13, audyencyę na dzień 11 kwietnia 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Józefa Moskwę, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Dąbrowa, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. C. II. 126 13 (1) (3322 1—3)

Edykt

Przeciw Dawidowi Goldschmidtowi, kupcowi z Niepołomic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach pozwy przez Schaje Semla o 600 kor. i 600 kor., Chaima Szymona Perlmanna o 700 kor. 60 hal., Samuela Eisiga Perlmanna o 240 kor., Pinkasa Blumenfruchta o 954 kor. 20 hal., Izaaka Łapę o 100 kor.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17 marca 1913.

Celem strzeżenia praw Dawida Goldschmidta ustanawia się p. dr. Władysława Sulerzyskiego w Niepołomicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Goldschmidta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Niepołomice, dnia 4 marca 1913.

L. cz. C. I. 153 13 (3331)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Katzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Ołeksę Chrzeptenia pozew o 226 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 kwietnia 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. Wojciecha Czwałgę w Wulce pełkińskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 4 marca 1913.

L. cz. Cg. I. 152 13 (2) (3293)

Edykt.

Przeciw Józefowi Rejmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Maryę Rejman w Niechobrzu pozew o 5933 kor. 50 hal. i płacenie alimentów zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 17 marca 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Rejmana ustanawia się p. dr. Fröhlicha, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Rejmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 3 marca 1913.

L. cz. C. II. 197/13 (1) (3327)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Józefowi Mahlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Izraela Grüna, starszego pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 marca 1913, o godzinie 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mojżesza Józefa Mahlera ustanawia się p. Menaschego Mahlera w Radomyślu wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, dnia 8 marca 1913.

L. cz. C. II. 88/13 (1) (3015)

Edykt.

Przeciw Ahafii Fedorko z Regetowa wyżnego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Leszka Gazdę w Regetowie wyżnym pozew o zapłatę kwoty 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18 marca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Leona Milleta, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. C. I. 120 13 (1) (3132)

Edykt

Przeciw Stefanowi Garbaczewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Hrynia Garbaczewskiego pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 marca 1913 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Stefana Garbaczewskiego ustanawia się p. adwokata dr. Lehmana w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. Cg. I. 63/13 (2890)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Lammowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Amalię Kokurewiczową w Sanoku, pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej pretensyi pozwanego 376 złr. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 6 marca 1913, godz. 4 po południu do tego sądu, biuro 33.

Celem strzeżenia praw Abrahama Lamma ustanawia się p. dr. Biedkę, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 13 marca 1913.

L. cz. Cw. 996/13 (3) (2888)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Strzeleckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę oszczędności miasta Rzeszowa pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionego ustanawia się p. dr. Szwajkowskiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż nazwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. Cw. 1366/13 (3114)

Edykt.

Przeciw Meilechowi Schneeweissowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Süssię Weiss w Głogowie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Meilecha Schneeweissa ustanawia się p. dr. Sołtysika, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Meilecha Schneeweissa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 18 lutego 1913.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 549/12 Стов. III. 54 (3240)

Вичеркнене фірми стоваришення заробково-господарчого.

З реєстру заробково-господарчих стоваришень належить вичеркнути.

Осідок стоваришення: Кобаки.

Назва фірми стов.: Спілка молочарска в Кобаках, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в лікiдациї.

В наслідок укінчення ліквідациї стоваришеня і удїленя абсолюториї лiквiдаторови Загальними зборами в дня 8 грудня 1912 по зреалізованю майна стоваришеня і сплаченя его довгів.

Дата вписку: 23 грудня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Вiддїл II.

Коломия, дня 23 грудня 1912.

L. cz. Firm. 1494 12 Stow. II. 287 (3180)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lubień wielki.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Lubieniu wielkim, stow. zarej. z ogr. poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 17 marca 1912 odbytem uchwalono zmianę § 2 i 16 statutu w brzmieniu jak odpis protokołu zgromadzenia, przechowany w zbiorze załączek.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Dostarczanie członkom gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Obecnie: Podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Data wpisu: 17 października 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 14 września 1912.

L. cz. Firm. 280/13 St. II. 126 (3236)

Sprostowanie.

Tus. ogłoszenie z 10 stycznia 1913 Firm. 1713 St. III. 126 (ins. 2396), umieszczone w „Gazecie Lwowskiej“ z 6 marca 1913 Nr. 53 w sprawie firmy: „Podolska Kasa handlowa w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, prostuje się na słowa: „Firma filii tegoż Towarzystwa w Kupczyńcach“, a nie jak mylnie ogłoszono „forma filii“.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 8 marca 1913.

L. cz. Firm. 687/12 A 1. 58 (3187)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Głęboka.

Brzmienie firmy: Dr. Tadeusz Moszyński i Spółka.

Prokura udzielona: Henrykowi Towarnickiemu przemysłowcowi we Lwowie, ul. Romanowicza l. 3.

Data wpisu: 5 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 26 października 1912.

L. cz. Firm. 265/13 (3113)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Kanczuga.

Brzmienie firmy: Karol Skórski starszy, rzeźnictwo i handel świń w Kańczudze.

Właściciel: Karol Skórski starszy w Kańczudze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. Firm. 767/12 Stow. I. 671 (3295)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Biały kamień.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe „Nadzieja“ w Białymkamieniu, stow. zarejestrowane z ogr. poręką.

Zmiana statutu: Zwyczajne Walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 5 października 1912 uchwaliło zmianę §§ 37, 42 i 58 dotychczasowego statutu w brzmieniu, jak w przedłożonym protokole uchwał.

Wysokość udziału: dotąd 100 kor.

Obecnie: 50 kor.

Data wpisu: 22 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 22 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 712/12 Rg. A. I. 174 (3294)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddz. A.

Siedziba firmy: Sielec bienkowy.

Brzmienie firmy: Chaim Ozyasz Fränkel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Sielcu bienkowym.

Właściciel: Chaim Ozyasz Fränkel w Witkowie nowym.

Dzień wpisu: 14 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, 14 listopada 1912.

G. Zl. Firm. 772/12 Rg. I. 2 (3296)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde:

Sitz der Firma: Brody.

Firmawortlaut: Filiale der Prager-Creditbank in Brody.

In der VIII. Sitzung des Aufsichtsrates der Prager Creditbank in Prag vom 8 Oktober 1912 wurde im Sinne der Bestimmung des § 22 Ab, 4 der Statuten Leo Peterka Realitätenbesitzer in Prag in den Verwaltungsrat kooptiert.

K. k. Kreis- als Handelsgericht. Abt. II.

Złoczów, a m 22 Dezember 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 149/2 (9) (3126)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Ziółko w Rzędzianowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Krówkę w Rzędzianowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 23 grudnia 1912.

L. cz. 10/12, P. 203/12 (4) (3127)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Józefę Szczucińską w Krzemienicy.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Mikulskiego w Krzemienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. P. 239/12 (11) (3247)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryannę Węglarzową w Brzezowcu.

Kuratorem Józef Pacura w Brzezowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 20 grudnia 1913.

L. cz. L. 9/12 (8) (3262)

Edykt.

Za umysłową chorą uznaną została Zofia Wrona z Dolnej wsi, uchwałą z dnia 5 listopada 1912 L. 9/12 (8).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. P. 12/13 (6) (3319)

Za umysłowo chorą uznano Krystynę Mostową, córkę Pazi z Uherec.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Niedzuredzia w Uhercach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. L. 24/12 (6) (2374)

Za umysłowo chorego uznano Wawrzyńca Pietrzyka w Byszycach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Pietrzyka w Byszycach.

C. k. Sąd powiatowy,
Wieliczka, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. L. 8/12, P. 97/12 (3271)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Annę Dub w Łużku górnym.

Kuratorem jej ustanowiono Aleksandra Wolańskiego w Łużku gór.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
St. Sambor, dnia 3 maja 1912.

L. cz. L. 9/12, P. 96/12 (3270)

Edykt

Za chorą na umyśle uznano Magdalenę lo Sielecką 2o Hot w Turzem.

Kuratorem jej ustanowiono Hawryłę Hot w Turzem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
St. Sambor, dnia 3 maja 1912.

L. cz. L. VII.1/12 (3329)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Puszka w Zomku.

Kuratorem jej ustanowiono Adama Barana w Zomku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Rawa, dnia 28 maja 1912.

Konkursa.

L. Pr. 185/13 (6) (3364 1—3)

Sąd powiatowy w Dobczycach przyjmie z dniem 1 kwietnia 1913 stałego pomocnika kancelaryjnego.

Podania należy wnosić do Naczelnictwa sądu do dnia 25 marca 1913.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 13 marca 1913.

L. 1284/13 (3283 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Pustomytach — dla okręgu sanitarnego, obejmującego gminy i obszary dworskie: Pustomyty, Nawarya, Hodowica, Basiówka, Maliczkowice, Nagórzany, Porszna, Podsadki, Leśniowice, Mostki, Polanka i Glinna, z ludnością przeszło 10.000 mieszkańców.

Lekarz okręgowy w Pustomytach obowiązany jest do utrzymywania apteki domowej, względnie do postarania się w drodze właściwej o koncesyę na aptekę.

Do tej posady przywiązaną jest płaca 1400 kor. rocznie z dodatkiem 600 kor. tytułem ryczałtu na objazdy.

Nadto zobowiązał się p. Zygmunt Lewakowski, jako właściciel zakładu kąpielowego w Pustomytach, zamianować lekarza okręgowego na lat pięć od 1 maja 1913 lekarzem zdrojowym dla zakładu kąpielowego w Pustomytach, i w tym charakterze dać mu bezpłatnie w willi murowanej, tuż przy stacyi kolejowej mieszkanie, składające się z czteru pokoi, kuchni, drewutni i spiżarni, z których jeden pokój miałby być pokojem ordynacyjnym.

Oprócz pomieszkania w naturze zobowiązał się p. Lewakowski wypłacać lekarzowi okręgowemu, jako lekarzowi zdrojowemu corocznie tytułem tantiemy 5 prc. z czystego dochodu, t. j. tego dochodu, jaki przyniesie zakład kąpielowy w danym roku po zamknięciu sezonu kąpielowego.

Stosunek z właścicielem zakładu kąpielowego będzie osobną umową unormowany, niezależnie od obowiązków lekarza okręgowego.

Lekarz okręgowy obowiązany jest w przydzielonym mu okręgu wykonywać czynności wymienione w § 14 krajowej ustawy sanitarnej z 5go października 1906 nr. 148 Dz. u. kraj., jakoteż wydanej na tej podstawie instrukcyi.

Ostemplowane podanie, zaopatrzone w allegata przepisane postanowieniami § 7 powołanej powyżej ustawy, wnieść należy do biura Wydziału powiatowego we Lwowie, ulica Mochnackiego 4, najdalej do 15 kwietnia b. r.

Posada będzie nadaną na rok pierwszy prowizorycznie. Nominacyi dokona Wydział krajowy na podstawie propozycyi Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Lwów, 11 marca 1913.

Sekretarz: Merunowicz m. p. Prezes: Krzeczunowicz m. p.

L. 311 (3170)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego w Radomyślu wielkim z roczną płacą 2000 kor. i wolną praktyką, rozpisuje Zwierzchność gminna konkurs.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej do dnia 30 marca 1913.

Radomyśl wielki, dnia 9 marca 1913.

Burmistrz:
Jan Glaser.

L. 1342 pr. (3335)

Konkurs

celem obsadzenia w etacie osobowym Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jednej posady starszego radcy górniczego w VI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnosić podania, zaopatrzone w dowody ukończonych nauk w c. k. Akademii górniczej (wyższej szkole montanistycznej), dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież praktycznego wykształcenia w kopalnictwie i warzelnictwie soli, do czterech tygodni, drogą służbową do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu, podając czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie, pozostającymi w czynnej służbie.

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów, dnia 28 lutego 1913

L. Pr. 119/13 (6) (3299 2—2)

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przyjmie zaraz nadzwyczajnego pomocnika kancelaryjnego obznajomionego w sprawach hipotecznych a biegłego w piśmie na przeciąg 4 miesięcy za dziennem wynagrodzeniem po 2 kor. 50 h.

C. k. Naczelnictwo Sądu powiatowego.
Baligród, dnia 10 marca 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 24/13 (3) (3175)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 9 czasopisma „Nowy Humorysta“ z daty Kraków, dnia 16 marca 1913 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

I. „Enfant Terrible“ (str. 5) w całości,

II. „Nieposłuszna córka“ od słów: „kiedy bowiem raz spotkała....“ do słów: „...poradź papy“ (str. 6),

III. „Tęgi malarz“ do słów: „Portret ten malował...“ do słów: „... zrobił.... dziecko“ (str. 7), zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.
Kraków, dnia 8 marca 1913.

L. cz. Pr. III. 23/13 (3) (3176)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 6 czasopisma „Bocian“ z dnia 15 marca 1913 ustęp artykułu pod tytułem: „Niemożliwe“ od słów: „I choć miała trochę....“ do końca, t. j. do słów: „....i ktoś w łóżku“ (str. 3, ł. 1), zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 8 marca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 2/13 (1) (3242 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Sary Ochsenberg, kupcowej w Przemyślu, zarejestrowanej pod firmą S. Ochsenberg.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Józefa Mantla, adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 kwietnia 1913, godzina 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 maja 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 13 maja 1913, godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10 marca 1913.

L. cz. S. 1/13 (1) (3291 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Fani Wachtel w Rzeszowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Kubiczka w Rzeszowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Zdzisława Szwaykowskiego, adwokata w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 marca 1913, godzina 10 przed południem, w tym sądzie, w biurze Nr. 49, II. p. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 8 kwietnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 15 kwietnia 1913, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie lub w pobliżu sądu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3 marca 1913.

L. cz. S. 3/12 113 (3217)

W konkursie Władysława i Maryi Dzikiewiczów celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 26 marca 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 28 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu, w biurze Nr. 2.

Nowy Targ, dnia 16 lutego 1913.

L. cz. S. 9/12 81 CC. (3257)

W konkursie Mendla Eksteina, nieprotokołowanego kupca w Kolbuszowej dolnej celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 26 marca 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 28 marca 1913 o godz. 9 rano, w c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowej, w biurze Nr. 1.

Kolbuszowa, dnia 5 marca 1913.
Komisarz konkursowy.

Spadki.

L. cz. A. 747/12 (3) (3122 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 9 listopada 1912 w Słopnicach szlacheckich zmarł Jan Podgórni pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicami Jana i Wojciecha Podgórnich.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Podgórniego i Anny Paent nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Sebastyanem Tuzupkiem ze Słopnic szlacheckich, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 21 stycznia 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 11/13 (4) (3177 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edwarda Weissa, poczmistrza w Radomyślu wielkim wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych, a do wylosowania przeznaczonych 4 prc. listów hipotecznych c. k. uprzyw. Gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, wraz z kuponami, a mianowicie:

a) S. 13 Nr. 4165, 4166, z daty 5 sierpnia 1904, z tem, że pierwszy kupon przypada do zapłaty dnia 1 listopada 1912, a ostatni 1 maja 1914,

b) S. 13 Nr. 4168 z daty 5 sierpnia 1904, którego pierwszy kupon płatny jest 1 maja 1911, a ostatni 1 maja 1914,

c) S. 13 Nr. 1073, 1074 z 29 maja 1896, S. 13 Nr. 6472 z 13 października 1905, których pierwszy kupon płatny jest 1 maja 1913, a ostatni 1 maja 1914,

d) S. 13 Nr. 6415 z daty 28 września 1905, S. 13 Nr. 6233 z daty 8 sierpnia 1905, których pierwszy kupon płatny jest 1 maja 1913, a ostatni 1 maja 1914, każdy zaś z wyżej wymienionych listów zastawnych opiewa na sumę 1000 kor., oraz

e) 4 prc. listu hipotecznych S. C. Nr. 14.938 z daty 28 września 1905 i S. C. Nr

12.608 z daty 31 stycznia 1905, których pierwszy kupon płatny 1 listopada 1912, a ostatni dnia 1 maja 1904, oba opiewające po 2000 kor.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłat przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. T. 3/13 (1) (3188 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek firmy Moritz et Sami Spiegel we Lwowie, ul. Kazimierzowska 2, przez pełnomocnika adw. dr. Jakóba Reicha we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do czterech weksli, które opiewają:

a) na 300 kor. przez Ettil Glasgall w Tarnopolu akceptowany, a płatny dnia 31 maja 1913 bez daty wystawienia,

b) na 317 kor. opiewający przez Ettil Glasgall w Tarnopolu akceptowany, a płatny dnia 15 czerwca 1913 bez daty wystawienia,

c) na 300 kor. opiewający przez Süschego Kieselsteina w Podwołoczyskach akceptowany, a płatny dnia 20 kwietnia 1913 bez daty wystawienia,

d) na 300 kor. płatny 31 stycznia 1913 przez Süschego Kieselsteina w Podwołoczyskach akceptowany, bez daty wystawienia.

Posiadacza weksli tych wzywa się, aby w ciągu 45 dni od dnia płatności przedłożył je tutejszemu sądowi, inaczej weksle te zostaną uznane za nieważne.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. T. 39/12 (3) (2999 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Grzegorza Klisza w Komarnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo zagubionych książeczek wkładkowych Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie, jako to:

1. Nr. 2405 na imię funduszu budowy cerkwi im. Piotra i Pawła w Komarnie na kwotę 6813 kor. 80 hal.,

2. Nr. 3280 na imię „Cerkow św. Petra i Pawła zajawy na budowa“ na kwotę 7022 kor. 88 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 26 grudnia 1912.

L. cz. T. 10/13 (3) (2926 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Piaseckiego, zamieszkałego w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego arkusza kuponowego do 4 prc. 56-letniego listu zastawnego Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Serya V. Nr. 19.857, w którym najbliższy kupon płatny był dnia 31 grudnia 1912 r., a ostatni dnia 31 grudnia 1929 płatny będzie.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie powyższe kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też ten dzień już minął, od tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. T. IV. 4/13 (1) (2941 3—3)

W podaniu de praes. 5 lutego 1913 T. IV. 4/13 (1), naprowadziły Anna Poznańska i Karolina Sikora w Jaworzu górnem, iż przed około dwudziestu laty wyemigrował z Jaworza górnego do Ameryki Józef Olszewski i o nim zupełnie wszelki ślad zaginął. Przed kilku laty powrócił z Ameryki Antoni Madusia, rolnik z Jaworza górnego i doniósł interesowanym, że Józef Olszewski mieszkał z nim przez blisko dziewięć lat w stanie Illinois w mieście Peru, północnej Ameryce, a przed około piętnastu laty zachorował i z wiosną umarł, był obecnym przez cały czas jego choroby, śmierci i pogrzebu.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Olszewski z Jaworza górnego życie zakończył, przeto na prośbę Anny Poznańskiej i Karoliny Sikory wprowadza się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby mieli jakąkolwiek wiadomość, ażeby zawiadomili o zaginionym sąd, albo też kuratora adw. dr. Skowrońskiego w Tarnowie do dnia 1 czerwca 1913.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów wydane będzie rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. T. 24/13 (1) (3179 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ire Ortnera, kupca w Uhnowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Uhnów, dnia 4 października 1912, płatnego w Uhnowie dnia 4 grudnia 1912, na kwotę 46 kor. zaakceptowanego przez Michała Jarmołę.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. Nc. I 180/13 (2) (3121 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izaka Nebenzahla, praktykanta bankowego w Jaworznie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedaży „Bezugschein“ z daty Wiedeń, dnia 17 marca 1910 Nr. 245.467 na turecki los premiowy z r. 1870 Nr. 661.374, wystawionego przez firmę k. k. priv. Bank-Wechselstuben Aktien Gesellschaft „Mercur“ w Wiedniu.

Posiadacza powyższego dokumentu sprzedaży „Bezugschein“ wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 23 lutego 1913.

L. cz. T. IV. 2/13 (2) (2942 3—3)

Na wniosek Racy Gold z Sędziszowa wprowadza się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Sędziszowie, noszącej datę wystawienia Sędziszów 27 kwietnia 1909 N. 1423 na kwotę 1400 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 lutego 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), **5^{40}**, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}, $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: $7^{\underline{50}}$, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{15}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}, **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, $6^{\underline{10}}$, **9^{15}**, 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Austro-Americana-Tryest.

Regularna i bezpośrednia komunikacya pasażerów **na wykwintnie urządzonych, pośpiesznych parowcach,** oraz ekspedycya wysyłek frachtowych **z Tryestu do Północnej Ameryki**

wprost do Kanady

i Południowej Ameryki

Najbliższe odjazdy do Ameryki Północnej:

Oceania 29 marca 1913.
Martha Washington 12 kwietnia 1913.
Alice 14 kwietnia 1913.
Kaiser Franz Josef I. 26 kwietnia 1913.
Polonia 3 maja 1913.

Najbliższe odjazdy do Kanady:

Alice (do Quebecu) 12 kwietnia 1913.

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:

Columbia 20 marca 1913.
Sofia Hohenberg 3 kwietnia 1913.
Laura 17 kwietnia 1913.
Eugenia 1 maja 1913.
Franceska 15 maja 1913.
Alice 5 czerwca 1913.

Szczegółowych informacyi udzielają: TRYEST: Dyrekcya, Via molin picolo 2. — **WIEDEŃ:** Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — **LWÓW:** Biuro pasażerskie **Gródecka l. 93.** — **CZERNIOWCE:** Biuro pasażersk e, Rathausstrasse 11. — **KRAKÓW:** Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ul. **Lubicz l. 2.** — **TARNOPOL:** Główna agencya (Emil May).

---

54 lat istnienia **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany" w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim"

Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcya"

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski"

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie".

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe bezpłatnie.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. III.	2 kol. 30 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
1/2 „ „ Melange cesarska	Nr. U.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3.

Naprzeciw Katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych

i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

23 tomy za 2·85 kor.

z przesyłką 3·65 kor.

1 KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**
2 WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**
3 ARTUR GLISZCZYNSKI: **Obrazki.**
4 WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.
5—6 H. G. WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.
7 **Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich.** Przełożył S. Herbaczewski.
8 A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść.
9 WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Bok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie.
10 Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów.
11 W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**
12—13 HELENA BÖHLAU: **Pół-zwierzę.** Powieść w 2 tomach.
14 LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem.
15 EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i oddziaływanie.**
16 PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.
18 WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.
19 ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.
20—21 WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach.
22 **Młoda Rosya.** Nowella. W tłum. H. Oleudzkiej.
24 Jen. IGN. PRĄDZYNSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
26 **Poeci-Legioniści. Wybór ich poezyi.** (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 23 tomy za 2·85 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

Obwieszczenie.

Na XV. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszy Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego dnia 10 lipca 1912 uchwalono likwidacyę tego Towarzystwa i ustanowiono pp. Ludwika Neuratha, Ryszarda Pollaka, Oskara Szirmaia i dr Jana Kantego Steczkowskiego likwidatorami.

Niniejszem wzywa się wierzycieli Towarzystwa w myśl art 243 ustawy handlowej i ces. rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1873 L. Dz. p. p. 114, aby się w ciągu trzech miesięcy od dnia, w którym to ogłoszenie w przeznaczonych ku temu gazetach publicznych t j. w urzędowej „Wiener Zeitung“ i w „Gazecie Lwowskiej“ nastąpiło, zgłosili do tegoż Towarzystwa.

Lwów, dnia 14 marca 1913.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego w likwidacyi.

Kundmachung.

Auf Grund des Beschlusses der XV. ordentlichen Generalversammlung der Aktionäre der Aktien-Gesellschaft für Naphta-Industrie vom 10 Juli 1912 ist diese Aktiengesellschaft zum Zwecke ihrer Auflösung in Liquidation getreten und wurden die Herren Ludwig Neurath, Richard Pollak, Oskar von Szirmai und Dr. Jan Kanty Steczkowski zu Liquidatoren bestellt.

Hiemit werden zugleich die Gläubiger der Gesellschaft im Sinne des Art. 243 des Handelsgesetzes und der kaiserlichen Verordnung vom 21 Juni 1873, R. G. Bl. Nr. 114, aufgefordert, sich binnen drei Monaten von dem Tage an gerechnet, an welchem die Bekanntmachung zum dritten Male durch die hiezu bestimmten öffentlichen Blätter, nämlich die amtliche „Wiener Zeitung“ und die „Gazeta Lwowska“ erfolgt ist, bei der Gesellschaft zu melden.

Lemberg, am 14 März 1913.

Aktien-Gesellschaft für Naphta-Industrie in Liquidation.

Podróże wycieczkowe okrętem austryackiego Lloyda „THALIA“

Najlepszym wypoczynkiem połączonym z prawdziwą przyjemnością i wszelkiemi możliwemi wygodami są podróże po morzu Śródziemnem, specyalnie do tego celu zbudowanym parowcem luksusowym „THALIA“.

Najbliższemi wycieczkami są:

Na święta Wielkiejnocy do Tunisu i Tripolisu. Odjazd z Tryestu 19 marca, powrót 6 kwietnia. — Zwiedzenie: Grawozy, Syrakuzy, Malty, Girgenti, Tunisu, Saussy, Tripolisu, Korfu, Cattaro. — Cena wraz z całkowitem utrzymaniem od K 400.

Do Maroko i na Wyspy Kanaryjskie. Odjazd z Tryestu 11 kwietnia, powrót do Genui 12 maja. — Zwiedzenie: Korfu, Malty, Tunisu, Algieru, Gibraltaru, Tangeru, Los Palmes, Santa Cruz, Madeiry, Cadenu, Almeryi, Palmy, Barcelony. — Cena wraz z kompletnem utrzymaniem od K 720.

Oprócz wyżej wymienionych nastąpią w b. r. podróże wycieczkowe:

Do Hiszpanii i Północy od 16 maja do 5 czerwca.

Trzy wycieczki do Norwegii i Szpitzbergen.

Jedna wycieczka na Krym.

Wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje Agencya Austryackiego Lloyda we Lwowie

Biuro miastowe c. k. kolei państwowych
ST. SOKOŁOWSKIEGO
ul. Jagiellońska l. 3.

Adres telegr.: „STADTBUREAU“. Tel. Nr. 234.

Czytaj Pan to natychmiast!

Pierwszemi oznakami ciężkiej słabości są bole i uciążliwości w muszkułach i nerwach. Natura wyposażyła człowieka delikatnymi nerwami, by był zdolny myśleć, czuć i używać, nie chciała jednak, by nerwy sprawiały człowiekowi bole.

Każdy ból, każde niedomaganie jest niewątpliwą oznaką grożącego niebezpieczeństwa. Nie jakoby każda choroba musiała wnet działać zabójczo, lecz może przez zaniedbanie doprowadzić do trwałych ciężkich cierpień, albo okropnej śmierci.

Jeden z największych wynalazków, które w ostatnich czasach poczyniono, polega na całkiem pojedynczej metodzie wzmacniania nerwów i odświeżania krwi, co czyni organizm odpornym na wszelkie dolegliwości. Metoda, którą się zastosowuje bardzo pojedynczo. Nie używa się żadnego lekarstwa, żadnej maści, żadnego wcierania, aparatu albo tak zwanej gimnastyki leczniczej, lecz jest to pojedyncza z natury oodpatrzona rzecz. Lekarze i profesorowie chwalebnie o tej metodzie wyrażają się i używają jej dla dobra ludzkości. W mojem przekonaniu ma ona doniosłe znaczenie. Proszę czytać jeden z wielu listów pochwalnych, które wynalazca codziennie otrzymuje:



„Wielce Szanowny Panie! Muszę podzielić się z Panem radosną nowiną, która i Panu, jak sądzę, sprawi przyjemność. Jak już wspomniałem, były dni moje przez lekarzy policzone. Cierpiałem na straszną nerwowość, neurastenię, wydawałem plwociny i źle trawiłem i zrozumiałem, że zbliżam się ku końcowi. Odwiedzałem wielu lekarzy, by życie swe ratować, lecz bez skutku. Gdy wyczytałem w dziennikach że skutecznie metoda Pańska działa na ludzki organizm, zwróciłem się do Pana z prośbą o bliższe objaśnienie, które otrzymawszy, wykonywałem z wielkiem powodzeniem i będę wykonywał. Już po kilku dniach przestałem pluć krwią, mogłem jeść i czułem się z każdym dniem lepiej. Żałuję tylko, że nie fotografowałem się wówczas, kiedy dni moje były policzone, by porównać to z moim wyglądem dzisiejszym. Polecam się Panu i proszę ten mój list z pełnym podpisem opublikować.

Z poważaniem przeor Dragioevic“.

List ten otrzymał wynalazca od dostojnego kapłana, nie prosząc o to zgoła, gdyż piszącego nigdy nawet nie znał, ani widział. Wynalazca napisał książkę, która w pojedynczej i łatwej formie poucza o metodzie i jest na razie do nabycia bezpłatnie. — Skoro Pan tą metodą przez dłuższy czas posługiwać się będziesz, wyzdrowieje Pan i wróci do sił, mocnych nerwów i świeżej krwi. A jeśli Pan co roku przez pewien czas stale będzie tę metodę zastosowywał, zachowa Pan świeżość ciała i ducha. — Proszę zażądać natychmiast tej zajmującej i pouczającej książki, zanim egzemplarze gratisowe zostaną rozdane. Proszę napisać na kartce wyraźnie imię i nazwisko do:

„Heilige Geist“ Apotheke.
Budapest VII., Abtheilung 515.

L. 270.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 27 lutego 1913 r. rozpisuje podpisana Zwierzchność gminna konkurs na posadę sekretarza przy Urzędzie gminnym miasteczka Niżankowice.

Roczna płaca 1600 koron.

Cztery trzechletnie dodatki po 100 kor.

Ubezpieczenie pensyjne w powszechnym Zakładzie pensyjnym dla funkcyonaryuszy we Lwowie, wedle postanowień ust z dnia 16 grudnia 1906 dz. u. p. 1./1907.

Posadę nadaje się na razie prowizorycznie na rok 1, zaś po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Kandydaci winni się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.
2. Metryką, że nie przekroczyli 40 roku życia.
3. Świadectwem moralności.
4. Świadectwem zdrowia.
5. Dowodem, że posiadają kwalifikacye, jakie Wydział Krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem dla sekretarzy i kontrolorów gmin objętych ustawą z 3/7 1896 Nr. 51 dz. u. Kr. ustanowił.
6. Dokładną znajomością obu języków krajowych i języka niemieckiego.

Ponieważ sekretarz gminy ma zarazem pełnić obowiązki kontrolora kasy, winien kandydat po zamianowaniu złożyć kaucyę w wysokości trzechmiesięcznej pensyi.

Należycie udokumentowane podania zaopotrzone w curriculum vitae przyjmuje podpisana Zwierzchność gminna do końca kwietnia 1913 roku.

Zwierzchność gminna.

W Niżankowicach, dnia 28 lutego 1913 roku.

Burmistrz.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., **tłustym petitem** 4 hal.

Miód! miód! to zdrowie! Deserowy kuracyjny gęsty 7·50 K., gęsto płynna patoka „rarytas“ miodoborów 8·50 K. za 5 klgr. franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Rydze. Wysyłam grzyby ładne, wybrane 1 klg. za 7 kor. Rydze marynowane 5 klg. z beczułką 4 kor. 50 hal. Rydze kiszone 5 klg. z beczułką 4 kor. Kapustę kiszoną 5 klg z beczułką 3·50 kor. Ogórki kwaszone 5 klg. z beczułką 2·50 kor. Masło 1 klg. 2·70 kor. w przesyłkach co najmniej 4 klg. Bryndza z połonin 5 klg. 6·50 kor. Powidła 5 klg. z beczułką 4 kor. Jabłka krajane, suszone bez dymu 5 klg. 3·50 kor. Śliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. 4 kor. Orzechy papierówki 5 klg. 4 kor. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po 2 kor. 40 hal. za 1 metr. Wysyła pocztą opłacone — I. Stummer, kupiec w Kossowie.

Pomieszkanie lub **lokal biurowy — 8 dużych pokoi z komfortem na I. p.** róg ul. **Trzeciego Maja i Słowackiego l. 18 od 1 kwietnia 1913** do wynajęcia.

XXX. Król. Węgierska Państwowa Loterya

obliczona na powszechne cele dobroczynne.

Ta loterya pieniężna zawiera 14.885 wygranych w łącznej kwocie 475.000 K w gotówce.

Główna wygrana 200.000 K w gotówce.

Ponadto:

1 główna wygrana	K 30.000	10 wygranych po K	250	K	2.500
1 „ „	„ 20.000	20 „ „	200	„	4.000
1 „ „	„ 10.000	40 „ „	150	„	6.000
1 „ „	„ 5.000	100 „ „	100	„	10.000
5 wygranych po K 1000	„ 5.000	200 „ „	50	„	10.000
5 „ „ 500	„ 2.500	2500 „ „	20	„	50.000
		12000 „ „	10	„	120.000

Razem 14.885 wygranych — 475.000 K.

Ciągnienie nieodwołalnie 15 maja 1913. Los kosztuje 4 K.

Losy do nabycia w Dyrekcyi do hodów loteryjnych w Budapeszcie (Główny urząd cłowy), w Dyrekcyi dochodów loteryjnych w Wiedniu, w urzędach podatkowych, pocztowych, cłowych, salinarnych, na dworcach kolejowych, w trafikach, kantorach wymiany etc. tak na Węgrzech, jak i w Austryi. Wyniki wygranych wysyła się żądanie darmo i opłatnie.

Król. węg. Dyrekcya dochodów loteryjnych.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

WINA firmy: **Didolić i Prpić** otrzymać można także u firm: **Proksz,** Leona Sapiehy 23. — **Koloński,** Zyblikiewicza 47. — **Keleman,** Zielona 32. — **Kozłowski,** Gródecka 35. — **Zaniewski,** Kochanowskiego 20. — **Tomoń,** Janowska 48. — **Hoch,** Łyczaków 50. — **Lödl,** Potockiego 32. — **Gross,** Barska 4. **Jarymowicz,** Mikołaja 9. — **Wolanin,** Balonowa 4. — **Rossignon,** Asnyka 4. Zamarstynów: **Langner,** Lwowska 20 i **Restauracya przy rogatce Łyczakowskiej.**



Eleganckie panie ubierają się

gustownie, używając tylko krojów

„FAVORIT",

do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



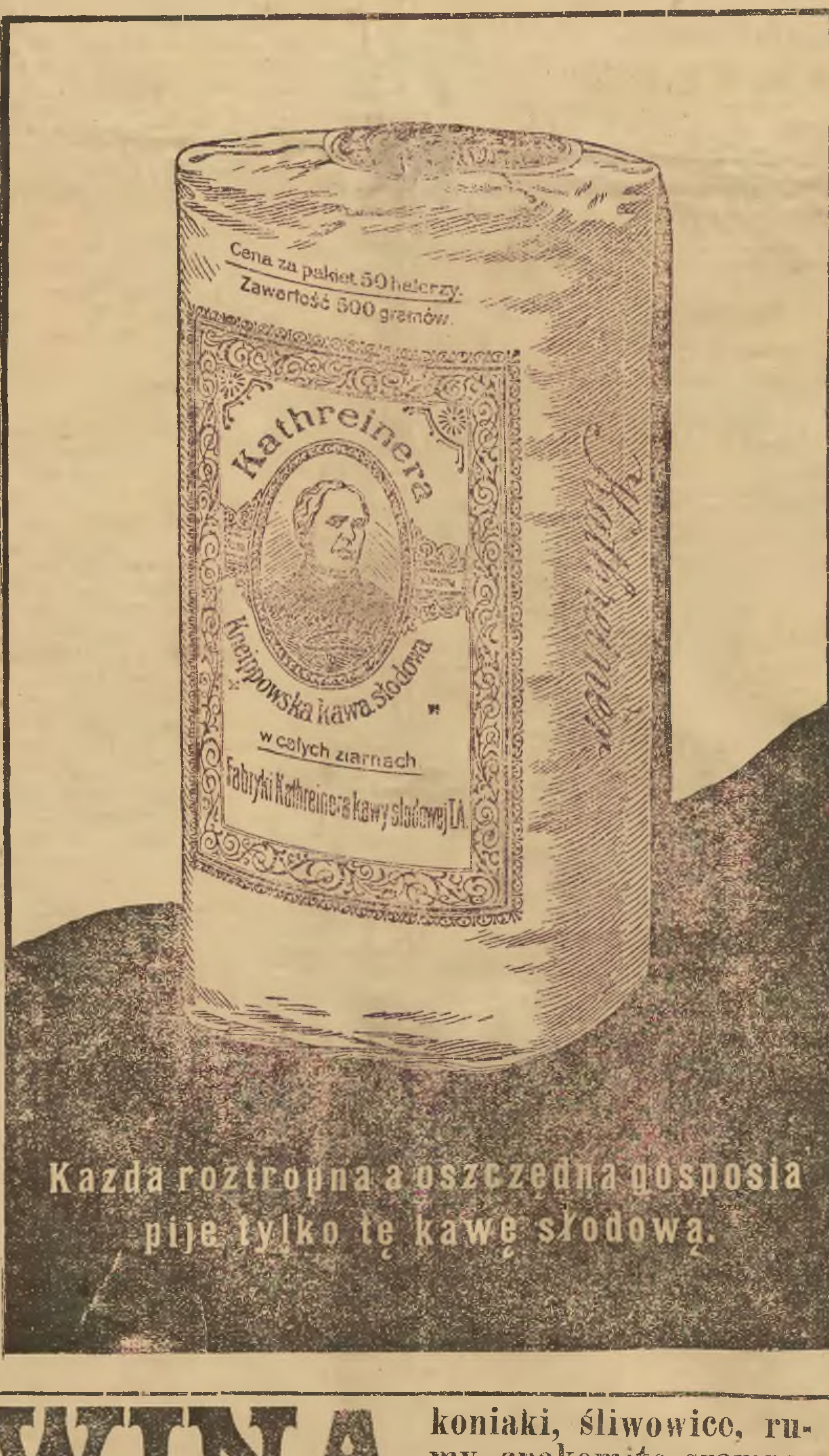
odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

OGŁOSZENIE.

Masa konkursowa firmy „B. Królik" we Lwowie ma do sprzedania z wolnej ręki rozmaite maszyny i przyrządy potrzebne do fabrykacyi wyrobów z marmuru, oszacowane na kwotę 20 209 K.

Reflektanci mający chęć kupna tych maszyn i przyrządów zechcą wnieść oferty pisemne na ręce zarządcy masy dr Stanisława Szurleja ul. Fredry 9 z załączeniem wadyum w wysokości 10 prc od sumy oferowanej, a to najpóźniej do dnia 14 kwietnia 1913, godziny 12 w południe.

Maszyny wyżej wymienione można oglądać codziennie od godziny 12 do 1 w południe w budynku fabrycznym przy ul. Szwedzkiej 3 (boczna Janowskiej), zaś spis tychże i protokół oszacowania u zarządcy masy dr. Szurleja, który też udzieli i bliższych informacyi.



NEIGE DE FLEURS

najnowszy, wedle prawideł nauki sporządzony

krem do rąk i twarzy

Najbardziej hygieniczny, współczesny środek toaletowy. — Wszędzie do nabycia.

TUBKA 80 h. — PUSZKA 1·60 K.

Skład u J. RECHENA, Lwów, ul. Halicka.

LINIA

Hamburg - Ameryka

Regularne

przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami

Hamburg-Nowy-York

Hamburg-Filadelfia

Hamburg-Kanada

Hamburg-Brazylia	Hamburg-środkowa Ameryka
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko
Hamburg-Indye zach.	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii:

Hamburg-Ameryka

Wiedeń, I. Kärntnerstrasse 38

albo do jej agentur

we Lwowie, ul. Gródecka 95,

w Czerniowcach, Herzengasse 16.

WINA

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, **węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie** w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn

optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją **pracownię i skład towarów optycznych i mechanicznych** do nowego sklepu przy ulicy **Hetmańskiej l. 10.**

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu **za zaliczką nie wysyła się.**

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1913.

1 KUPON

mtr. 3·10 długi

kompletny garnitur męzki

surdut, spodnie i kamizelka kosztuje **tylko**

1 kupon	7 koron
1 kupon	10 koron
1 kupon	15 koron
1 kupon	17 koron
1 kupon	20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy **20 kor.**, tudzież materye na zarzutki, loden dla turystów, kamgarny jedwabne, materye na suknie damskie rozsyła po cenach fabrycznych, znany jako rzetelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Morawy)

(Próbki darmo i opłatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynikające ze sprowadzania **wprost** sukna od firmy Siegel-Imhof są **znaczne. Stałe, najtańsze ceny. Wielki wybór.** Ściśle według próbek, najdokładniejsze wykonanie nawet małych zleceń przy zupełnie świeżym towarze.

Co to jest Sabinalin?

Nagrodzony złotymi medalami na wystawach w Neapolu, Paryżu i Nowym Jorku.

Jedyny w nauce dotychczas znany środek przeciw niewydawaniu moczu, białym upławom, impotencyi, przeszkodom krwi i dolegliwościom z powodu menstruacyi, którego używa się z dobrym skutkiem.

Bezwarunkowo nieszkodliwy. Działa szybko i dokładnie.

Główny skład w Przemyślu w c. k. obwodowej aptece M. Schwarza c. k. dostawcy nadwornego, dokąd należy skierować wszelkie korespondencye, które szybko i dyskretnie zostaną załatwione. — Cena w flaszkach po 6 i 10 K., a w formie tabletek po 4 K. za pudełko.



TABLICE i NAPISY

z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., tablice graniczne i drogowskazy dla Rad powiatow., odznaki dla straży wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik.

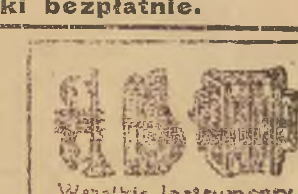
Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585.

Odznaczony MEDALEM RZĄDOWYM. Cenniki bezpłatnie.

Franciszek NIEWCZYK

Pierwsza krajowa

Fabryka instrumentów muzycznych



z popędem siły elektrycznej we Lwowie, ul. Grodecka 2 b. **i Chorążczyzna 7.**

Poleca swe wyroby znakomitej dobroci przy zakładaniu orkiestr gimnazyalnych, sokolich i t. p. Cenniki wysyła na żądanie.

Stowarzyszenie „VORWÄRTS" w Leszniowie zostało rozwiązane.

NISSEN SCHWARZ.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwia można pocztą i przez koresp.

Fryzyerka MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi **ulica Głowińskiego l. 23.**

WINA

koniaki, śliwowice, rumy, znakomite szampany, polecają na święta

Didolić i Prpić

we Lwowie, przy ul. Czarnieckiego l. 3.

Szampan „VODICA"

Próbna paczka 2 flaszki K. 9·—, franco za pobraniem.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.